

POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY

ROK IV.

WRZESIEŃ

Nr. 9.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wspólna 7, tel. 150-01 i 54-81. Konto czekowe P.K.O. 7162.

Redaktor naczelny i odpow.: TADEUSZ JAN ŻMUDZIŃSKI. Wydawca: Polskie Biuro Wydawnicze „Kresy” W. GUZOWSKI.

Prenumerata wynosi: w kraju kwartalnie — 6 zł., półrocznie — 12 zł., rocznie — 24 zł. z przesyłką.

Za granicą: rocznie — 28 fr. szw., albo — 6 dol. z przesyłką pocztową. Cena zeszytu niniejszego zł. 2.00

Ceny ogłoszeń: strona 300 zł., pół strony 150 zł., ćwierć str. 100 zł., okładka IV str. 800 zł., II str. 500 zł., III str. 350 zł.

Ogłoszenia w dziale branż za wiersz milimetrowy (w 1 szp.) — 1 zł. Ogłoszenie opisowe 500 zł. str.



KRESY WSCHODNIE.

Strażnica K. O. P.

(Z wydawnictwa Min. Rob. Publ. „Budowa Pomieszczeń dla K. O. P. i Domów dla urzędników państwowych”, zes. II).

Zeszyt niniejszy (9) „Polskiego Przemysłu Budowlanego” zawiera następujące artykuły: *Gdy sama oaza daleko — chcemy ujrzeć przynajmniej jej łatamorganę*; *Z rynku ceglanego*; *Sp. prof. Stanisław Noakowski*; *Próby i doświadczenia z cementem portlandzkim*, inż. Stanisław Żenczykowski; *Amerykańskie ruchome rusztowania murarskie*, budowniczy Leon Szuszycki; *Targi Północne w Wilnie*; *Zastosowanie impregnacji Kobra w budownictwie*, inż. Z. Przewolski; *Z wędrowek „Polskiego Przemysłu Budowlanego” po zagłębiu nałtowem*; *Migawkowe zdjęcia z Borysławia, Drohobycza i Truskawca* (dokończenie), Tadeusz Jan Żmudziński; *Katowicka Wystawa „Wnętrze Domu”*; *Gmach b. Kolegium Jezuickiego w Zodziszczach* (ciąg dalszy), inż. W. Lengauer; *Kronika budowlana*; *Dział ogłoszeniowy*.

Gdy sama oaza daleko — chcemy ujrzeć przynajmniej jej fatamorganę...

Rokrocznie o tej samej porze dają się słyszeć utyskiwania na łamach całej prasy polskiej:

Jeszcze jeden sezon budowlany został stracony!

Rok bieżący ma się ku końcowi; był on dla budownictwa macoszym. Rozpoczęliśmy go nadzieją — kończymy rozczarowaniem.

Jakkolwiek sezon ubiegły był w porównaniu z poprzednim dość ruchliwy — nie ziścił i on oczekiwań. To, co w nim zbudowano, jest drobnostką w zestawieniu z potrzebami, zwiększającymi się wskutek przyrostu ludności i walenia się starych domów z dnia na dzień. W samej Warszawie przybywa codzień 10 rodzin bezdomnych.

Więc mówić w tych warunkach o poprawie stosunków mieszkaniowych nie sposób. Przeciwnie: jest dla każdego widoczne, że klęska bezdomności rośnie. A równolegle do wzmagania się tej plagi mnożą się tragedje rodzinne — rozwody, samobójstwa...

Wszystko to są rzeczy znane wszem i każdemu z osobna. Trudno przypuścić, by nie wiedziano o nich tam właśnie, gdzie się ważą sprawy gospodarcze kraju. Więc skoro wiedzą i rozważają, muszą także zapewne przewidywać i usiłują zapobiegać skutkom, z góry dającym się obliczyć. Prawdopodobnie rok jubileuszowy będzie przełomowym w budownictwie. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu zapoczątkuje odrodzenie naszej kielni.

To wszakże, co uzewnętrznic ma się dopiero za pół roku, winno już dziś istnieć w dziedzinie projektu i kalkulacji. Tak władze państwowe, jak instytucje społeczne i prywatne, zamierzające z przyszłą wiosną przedsięwziąć pewne inwestycje, mają już w chwili obecnej gotowy obraz planowanych poczynań i ustalone cyfry ich realizacji.

Musimy wierzyć, że tak jest, bo inaczej wogóle... jakżebyśmy spoglądać mogli w przyszłość. Musimy i chcemy wierzyć, atoli wiara bez czynów martwą jest. By nią nie była w danym wypadku, redakcja „Polskiego Przemysłu Budowlanego” podejmie w dniach najbliższych próbę ujawnienia wszystkich zamierzeń inwestycyjnych drogą wywiadów u władz i instytucyj, zrzeczeń i przedsiębiorstw budowlanych, i plon zebranych informacji opublikuje w zeszycie specjalnym.

Skoro już mamy czekać, to wiedzmy przynajmniej: na co. Czas wyczekiwań wyda się krótszym, gdy próżnię jego wypełnimy konkretnymi horoskopami na pewną poprawę w niedalekiej przyszłości. Plany, kosztorysy i źródła pokrycia, oparte na realnych podstawach, staną się dla nas tem, czem bywa na pustyni dla utrudzonego wędrowca — fatamorgana. Już sama zjawa ożywczych źródeł i palmowych cieni krzepi omdlałe członki i staje się podniętą do raźniejszego kroku.

Z rynku ceglanego.

Założone przy B. G. K. z inicjatywy Komitetu Ekonomicznego ministrów Biuro Komisowe pośrednictwa w zakupie cegły, mające na celu przeciw działanie spekulacyjnemu podwyższaniu ceny przez pośredników, drogą zebrania i zorganizowania konsumentów, rozwija coraz intensywniej swą działalność.

Z uwagi na korzystną konjunkturę i dzięki temu, że w większości wypadków Biuro na dostawy wypłaca zaliczkę, opłacając każdą dostawę natychmiast po jej wysłaniu, potrafiło ono osiągnąć wybitną zniżkę ceny cegły i przeprowadza obecnie transakcje przy cegle normalnego wymiaru 27×13×6 cm. o cenach przeciętnie 95 zł. za 1000 sztuk loco wagon stacja Warszawa.

Na podstawie uchwały dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego z dnia 24 czerwca b. r. akcja Biura Komisowego, ograniczona pierwotnie do m. st. Warszawy i okręgu katowickiego, została obecnie rozszerzona na całe państwo.

Akcja ta jest pierwszą próbą zrzeczenia konsumentów, w celu przeciwstawienia się ich zorganizowanemu pośrednictwu i skartelizowanej produkcji. Biuro Komisowe, działając w oparciu o komitet dla spraw obrotu i ceny cegły, złożony z przedstawicieli władz centralnych i zainteresowanych czynników, mając na oku obniżenie ceny cegły i zapewnienie konsumentowi jej dostawy w potrzebnej ilości i we właściwym czasie, ma równocześnie na względzie zapewnienie producentom pewności zbytu

i ochrony ich przed stratami, wynikającymi z nadprodukcji. To ostatnie zadanie może biuro spełnić tem łatwiej, że skupiając w swem ręku — w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów — całość zapotrzebowania cegły do budowli, wznoszonych przez instytucje rządowe i przedsiębiorstwa państwowe, tudzież przez osoby i instytucje, korzystające z kredytów budowlanych, wypłacanych przez B. G. K., ma jedyną w państwie ewidencję wysokości tego zapotrzebowania. Gdy zaś obecnie 80% budowli, w Polsce wznoszonych, stawia się z kredytów rządowych lub przy ich pomocy, ma Biuro Komisowe w ten sposób dokładne wiadomości o wysokości zapotrzebowania. Działając w porozumieniu z producentami cegły, może biuro komisowe podać im faktyczną wysokość zapotrzebowania, co uchroni ich od nadprodukcji, a z drugiej strony zapewni konsumentom dostawę potrzebnej im cegły.

Ponieważ biuro, przeprowadzając transakcje, sprawdza kalkulację kosztów własnych i przyjmuje ceny nie wyższe, niż 20 do 30 % ponad koszty własne produkcji, przyczem zupełnie wyłącza drogę pośrednictwu prywatnemu, przeto w interesie wszystkich kupujących leży zaopatrywanie się w cegłę wyłącznie przez Biuro Komisowe B. G. K., a w interesie producentów oferowanie swej cegły do sprzedaży również wyłącznie tą drogą.

Biuro Komisowe pośrednictwa w zakupie cegły przy B. G. K. mieści się w Warszawie, ul. Królewska 5, tel. 62-58.

S p. Prof. Stanisław Noakowski

Nauka i sztuka polska poniosły znowu stratę niepowetowaną. Z czołowego zastępu wielkich budowniczych kultury polskiej ubył uczony, architekt i artysta, „którego geniusz rozślawił imię Polski na świat cały, a dla przyszłych pokoleń architektów będzie źródłem natchnienia w ich pracy dla Architektury Polskiej” — jak to nad mogiłą Zmarłego zaznaczył jeden z mówców żałobnych.

Zaprawdę, niema w tem powiedzeniu ani cienia egzaltacji. Ujmuje ono w najbardziej zwartym skrócie istotną rolę zgasłego Mistrza w życiu Polski Odrodzonej. Była to indywidualność wybitna, nawskroś samodzielna, oparta na głębokiej wiedzy, a ożywiona duchem twórczym o prometejskim zasięgu. Co zaś w niej było najbardziej zastanawiającego, to przedziwna łatwość, z jaką walory ogólnoludzkie przetapiał żarem miłości Ojczyzny na pierwiastki najrzetelniej polskie. Style klasyczne nabierały w Jego ujęciu cech rdzennej swoistości.

Kilku kreskami, stwierdza nieznany autor wspomnienia pośmiertnego, zamieszczonego w prasie — kilku (napozór) niedbałymi pociągnięciami, pędzla umiał ten Mistrz wydobyć całe piękno i odrębny charakter naszego budownictwa. Był on tym właśnie, który odkrył rzecz niesłychanie trudną: swoistość polskiego baroku, gotyku i renesansu.

Olbrzymia wiedza, połączona z niesłychaną głębią uczucia, wydała to szczególne zrozumienie, w życie i się w charakter polskiego budownictwa, które nas w dziełach ś. p. Stanisława Noakowskiego czaruje i zniewala.

Był Zmarły genialnym architektem, był niezrównanym rysownikiem i iskrą bożą natchnionym malarzem — był twórcą płodnym, niewyczerpanym w pomysłach, niedoścignionym w przekuwaniu wyobraźni na rzeczywistość. Ale bodajże najwyższego szczytu doskonałości dopiął w sztuce nauczania, w dzieleniu się skarbami Swego talentu, doświadczenia i umysłu. Jego wykłady olśniewały i przykuwały, jako arcydzieła jasnego intelektu i gorącego uczucia: najzawilsze problemy sztuki nabierały w nich przedziwnej prostoty i trafiały nietylko do zrozumienia słuchaczy, lecz zapadały im głęboko w dusze. Uczniowie doznawali wrażenia, że ich Nauczyciel przelewa na nich światło Swojej wiedzy, ręką po królewsku hojną i po ojcowski życzliwą.

To też słowa pożegnania, wygłoszone nad trumną Zmarłego przez przedstawicieli młodzieży, były

najbardziej wzruszające swoją prostotą i głębią synowskiego przywiązania.

Śp. Stanisław Noakowski urodził się w dniu 26 marca 1867 r. z ojca Władysława (wychowawca Szkoły Głównej, ukończonej z medalem), 'prawnika - re-jenta, i matki Eleonory z Sandomierskich, ziemianki. Po studjach w szkołach realnych we Włocławku i Łowiczu, udał się w r. 1886 do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, gdzie na Wydziale Architektury studjował do r. 1894. W latach 1895 do 1898 jako stypendysta tej szkoły pogłębiał swe studia we Francji, Włoszech i Niemczech. Od r. 1899 do r. 1906 śp. prof. Noakowski zajmował stanowisko nauczyciela w Moskiewskiej Stroganowskiej Szkole

Sztuk zdobniczych, a w r. 1906 został profesorem w Moskiewskiej Akademii Szt. Pięk. („Szkoła Żiwopisi, Zoczystwa i Wajanija“)

W roku 1918 zaproszony przez Politechnikę warszawską przybywa do Polski i obejmuje katedrę historii sztuki.

Był członkiem wielu akademii, a wśród nich Akademii Umiejętności w Krakowie, która w roku 1923 za prace naukowe przyznała mu nagrodę. W latach 1920, 21 i 23 śp. prof. Noakowski był dziekanem wydziału architektury Politechniki warszawskiej.

Za owocną działalność przy odbudowie Polski w r. 1924 śp. prof. Noakowski odznaczony został krzyżem komandorskim „Odrodzenia Polski“.

Z prac pisarskich śp. Zmarłego wymienić należy: „Szkice architektoniczne polskie w stylach XIII—XVIII wieku Pomysły, na wzorach istniejących oparte“, Moskwa 1916 rok; „Architektura Polska. Szkice

kompozycyjne“, Lwów — Warszawa, 1920; 120 plansz; „S. Noakowski“, pięć plansz wielobarwnych ze słowem wstępem J. Kleczyńskiego, Warszawa, 1928. Z utworów literackich Zmarłego zdobyły rozgłos „Zamki i pałace polskie“, poezje prozą, wyd. Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, 1928. Liczne utwory literackie Zmarłego ukazywały się w czasopiśmie polskim.

Po tak znojnym, a owocnym żywocie zasnął wreszcie snem wiecznym, pozostawiając po Sobie promienną pamięć dobrego syna Polski, uczonego światowej miary, złotostrunnego poety i legendarnego wychowawcy. Prochy Jego spoczęły w grobie rodzinnym na Powązkach, w gorąco umiłowanej ziemi ojczyściej.

Hołd Cieniom wielkiego Serca i Umysłu!



ś. p. prof. Stanisław Noakowski.

Próby i doświadczenia z cementem portlandzkim.

(Ciąg dalszy.)

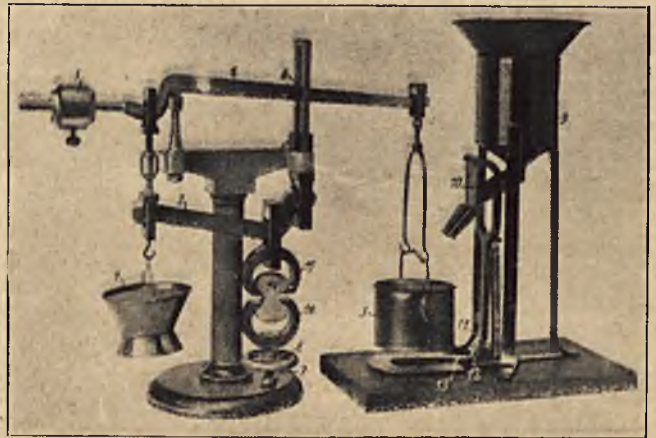
Wytrzymałość zaprawy cementowej 1:3. Normalna forma żeliwna sześcienna winna dać próbkę o przekroju $F=50 \text{ cm.}^2$, zazwyczaj przeto ma wymiar ścianek wewnętrznych $71 \times 71 \times 71 \text{ mm.}$ Wewnętrzne ścianki sześciu form żeliwnych sześciennych wysmarować czystą wazeliną. Odważyć 450 g. cementu, w ciągu minuty zmieszać z 1350 g. piasku normalnego*) w misce metalowej, dodać 7 do 9% wody na wagę (zatem 126 do 162 g.) i znów w ciągu minuty mieszać ręcznie łyżką metalową w tej samej misce. Mieszankę jednostajnie rozsytać po całej tarczy młynka Steinbrüch-Schmelcera i puścić go w ruch na $2\frac{1}{2}$ minuty, co odpowiadać winno 20 obrotom tarczy. Następnie, biorąc szufłą z tarczy po 90 g., wypełnić dwie formy sześcienne, ustawione wraz z komorami górnymi na swych podstawach. Pomiędzy 90-tem a 110-tem uderzeniem, z bocznego otworu formy winna pociec woda kroplami. Wcześniejsze ukazanie się wody oznacza zbyt wielką jej zawartość w zaprawie, późniejsze — zbyt małą. W ten sposób, po kilku próbach można ustalić właściwą odsetkową ilość wody w zaprawie. Tą właściwą zaprawą należy wypełnić osiemnaście form sześciennych i dwanaście ósemkowych (patrz. punkt 1^o), ustawionych wraz z komorami głównymi na swych podstawach. Formy sześcienne należy niezwłocznie ubijać na ubijaczkach. Każda forma sześcienna wymaga w ciągu $2\frac{1}{2}$ minut 150-ciu uderzeń ciężaru 3 kg., swobodnie spadającego z wysokości 50 cm. na ubijak, który oddaje pracę zaprawie. Tak samo należy również niezwłocznie ubijać zaprawę w formach ósemkowych, lecz na ubijaczce lżejszej, w ciągu 2 minut, przy 120-tu uderzeniach ciężaru 2 kg., spadającego swobodnie z wysokości 25 cm. na ubijak. Po ubiciu zdjąć komory górne, strychnicem wyrównać powierzchnie górne form obu rodzajów i wraz z podstawkami wstawić wszystkie formy do skrzyń, opisanych w punkcie 1^o, tuż ponad powierzchnią wodną. Po upływie doby, wyjąć formy wraz z podstawkami, pootwierając z nich próbki i włożyć do kąpieli wodnej, zmieniając co trzy dni. Po dwóch dniach wyjąć sześć sześciaków, po dniach sześciu, resztę. Probki wyjęte obetrzeć ściereczką i na mokro, pod obciążeniem statycznym — porozrywać ósemkowe, sześcienne — zgniatą. Siła rozrywająca, dzielona przez 5, da wytrzymałość zaprawy 1:3 na rozciąganie w kg. cm.^2 (jeden znak dziesiętny), siła zaś zgniatająca, dzielona przez 50, da wytrzymałość zaprawy na ściskanie w kg. cm.^2 . Średnia z sześciu prób da wytrzymałość siedmiodniową, lub dwudziestoośmiodniową zaprawy cementowej na rozciąganie lub ściskanie. Odchylenia od średnich należy ujawniać w orzeczeniach. Odchylenia te nie powin-

ny przekraczać 10%, w przeciwnym razie próbę należy powtórzyć na żądanie dostawcy.

Średnie podaje się w kg. cm.^2 , z zachowaniem jednego znaku dziesiętnego.

Uwagi ogólne. Temperatura pracowni i wody, używanej do prób, ma wynosić $14+18^\circ \text{ C.}$ Wilgotność względna pracowni nie może przekraczać 70%. Próbę, następującą choćby najmniejsze wątpliwości, należy bezwzględnie powtórzyć.

Rozrywanie ósemkowych prób można wykonywać w Laboratorium podręcznym na budowie w łatwy sposób przy pomocy niedrogiego przyrządu Michaelisa.



Przyrząd Michaelisa do zrywania próbek.

Jest to przyrząd dźwigniowy, o stosunku przekładni 1:50, w dźwigni Nr. 1 mamy stosunek 1:10, a w Nr. 2 1:5. Mechanizm dźwigniowy służy jednocześnie do wytworzenia siły zrywającej i do jej zmierzenia.

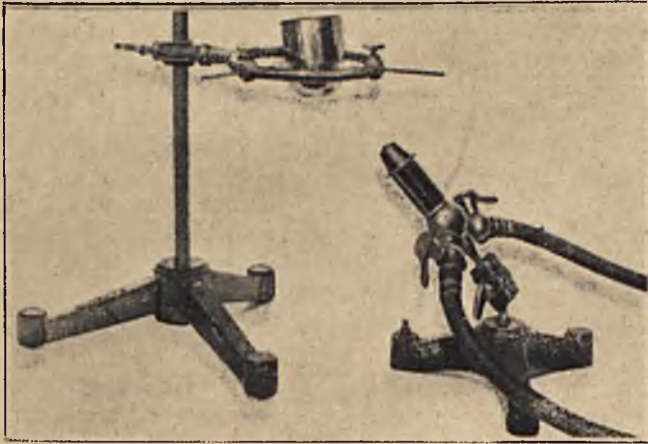
Przed rozpoczęciem próby trzeba aparat zrównoważyć. Przy zdjętej z aparatu szalce 3 i wiadrze 4 przesuwamy ciężar regulacyjny 5 aż dotąd, póki ramię 1 nie stanie na poziomie kreski 6 w nieruchomej części aparatu. Wtedy zawieszają się szalce 3, wstawia się ósemkę 14 do uchwytów 15 i 16, kręci się śrubę 7 zapomocą ręcznego kołka 8 tak długo nadół lub do góry, póki ramię nie stanie znów na kresce 6. Z cylindra 9 wysypuje się wtedy śrut ołowiany do szali 3. Wielkość otworu, przez który śrut się przesypuje, należy tak uregulować zapomocą zasuwki 10, połączonej z zazębionym prętem 11, żeby każde 100 gramów śrutu wyspało się w ciągu 5 minut, to znaczy, żeby szala rozciągająca otrzymała w ciągu 5 minut przyrost równy 5 kg. (przy danym stosunku przekładni 50).

W chwili rozerwania próbki szalka 3 spada, naciska na dźwignię 13, przez co pręt 11 spada z zęba 12, zasuwka 10 zamyka otwór i śrut przestaje się wysypywać do szalki.

Waga szalki 3 (wraz ze śrutem), pomnożona przez stosunek przekładni, daje siłę rozrywającą. Ponieważ przekrój ósemki wynosi 5 cm.^2 , a stosunek przekładni 50, więc wytrzymałość na rozerwa-

*) W Polsce nie wydano dotąd norm dla piasku. W Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej przyjęto tymczasowo, jako normalny, ostry piasek kwarcowy, zawierający co najmniej 99% krzemionki o wielkości ziarn takiej, żeby cały piasek przechodził przez sito o 640 otworach na 1 cm.^2 i zatrzymywał się na sicie o 144 otworach w 1 cm.^2

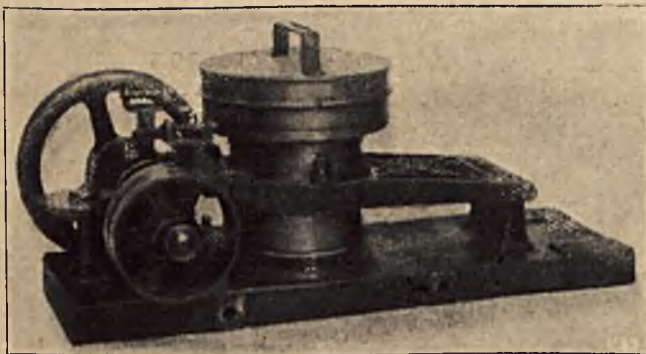
nie próbki otrzymamy przez proste pomnożenie wagi szalki 3 i śrutu przez 10. Próbki o małej wytrzymałości zrywają się niekiedy już przy zawieszaniu samej szalki 3, wtedy przed założeniem próbki, szalkę 3 równoważymy przez zawieszenie wiadra 4 z taką ilością śrutu, żeby ramię 1 stało na poziomie kreski 6. W tym wypadku wytrzymałość równa się tylko 16-krotnej wadze śrutu w szalce 3.



W razie braku specjalnej wagi, możemy szalkę 3 wraz ze śrutem zważyć w ten sposób: Na miejsce szalki 3 zawieszamy płaską szalkę i bez zawieszzonego wiadra 4 równoważymy aparat jak poprzednio. Następnie w miejscu, gdzie na rysunku zawieszona jest wiadro 4, zawieszamy szalkę 3 i na wspomnianą wyżej płaską szalkę zakładamy ciężarkę, ważąc jak na zwykłej wadze dziesiętnej.

Szczególne uwagę należy zwrócić na umocowanie próbki w uchwytach, której płaszczyzna symetrii musi być w płaszczyźnie symetrii uchwytów.

Próby, wykonane w ostatnich latach w Laboratorium Wytrzymałości Politechniki Warszawskiej wykazały, że najmniejsze wytrzymałości zaczynów i normalnych zapraw cementowych są znacznie wyższe od liczb, podanych w normach.



Próby, wykonane z cementów, przysłanych z fabryki, wykazały wytrzymałość na ściskanie zaprawy 1 : 3 po 28 dniach powyżej 250 kg./cm.², a także próby z cementem, brany z składów budowy, gdzie mógł on już ulec pewnym reakcjom chemicznym — powyżej 200 kg./cm.².

Należy zaznaczyć, że w Polsce niema norm dla cementów wysokowartościowych, t. j. takich, któ-

re osiągają znaczne wytrzymałości w ciągu czasu znacznie krótszego niż cementy normalne.

Prof. Karasiński na podstawie doświadczeń, wykonanych w Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej, zaproponował przyjęcie następujących norm dla takiego cementu:

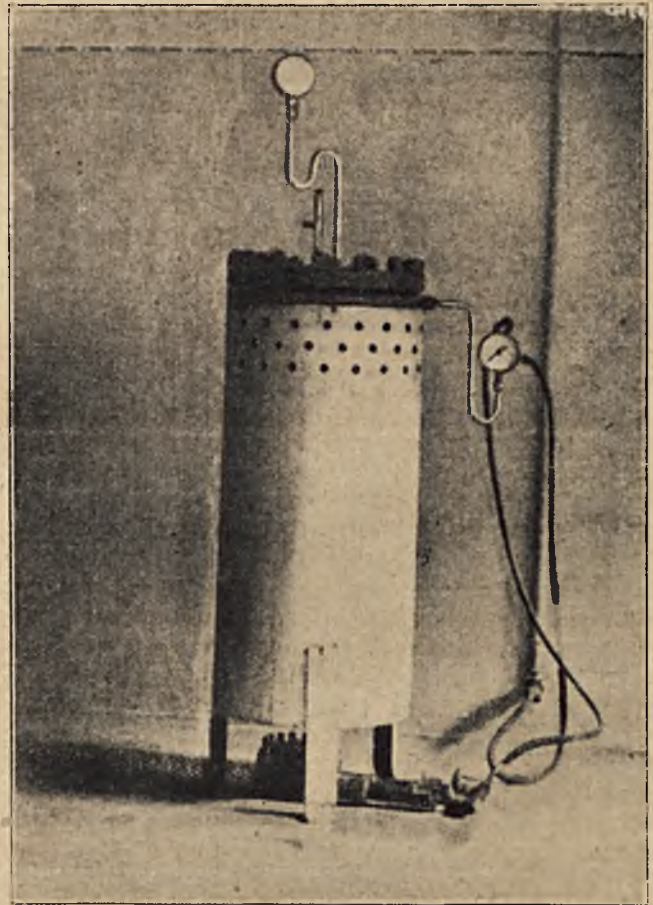
a) dla zaczynu cementowego na rozciąganie po 7 dniach 50 kg./cm.² (1 dzień w wilgotnym powietrzu i 6 dni w wodzie);

b) dla zaprawy 1 : 3 po 7 dniach (1 dzień w wilgotnym powietrzu i 6 dni w wodzie) na rozciąganie 30 kg./cm.² i na ściskanie 450 kg./cm.²;

c) dla zaprawy 1 : 3 po 28 dniach (1 dzień w wilgotnym powietrzu i 27 dni w wodzie) na ściskanie 500 kg./cm.².

SPOSÓB PRZYŚPIESZONY WYKONYWANIA PRÓB WYTRZYMAŁOŚCI CEMENTU.

Oczekiwanie 28 dni na wynik prób wytrzymałościowych cementu jest naogół bardzo niewygodne, to też od dawna już starano się przyspieszyć proces twardnienia próbek. W r. 1880 Michaelis*) pisał, że zwykle próbki cementowe, poddane działaniu pa-



Przyrząd do przyspieszonego wykonania prób.

ry wodnej pod ciśnieniem 4 — 10 atm., ogrzanej do 140 — 180° C., twardnieją w takiej mierze, jak próbki, przechowywane normalnie w wodzie i na powietrzu w ciągu 28 dni. Firma Pflugbeil w Berlinie skonstruowała specjalny aparat do tego rodzaju prób; t. zw. autoklaw. Jest to cylinder objętości 50 l.,

*) D. R. P. 13808 v. 15 10.1880.

w którym zwykle ciśnienie może dochodzić do 50 atm. Cylinder zaopatrzony jest u góry w manometr i zawór bezpieczeństwa.

Cylinder otoczony jest płaszczem; gaz z palnika, znajdującego się u dołu, przechodzi pomiędzy ścianami cylindra i tym płaszczem i spala się, a produkty spalania wychodzą przez widoczne na rysunku okrągłe otwory.

Palnik połączony jest ze źródłem gazu przez t. zw. manometr-regulator gazu; zapomocą tego regulatora możemy ustalić na dłuższy czas określone ciśnienie w kotle. Ponad powierzchnią ogrzewanej wody w kotle układa się próbki na specjalnym

trójnożu — w ten sposób, żeby para miała ze wszystkich stron dostęp do próbki.

Dr. Karol Biehl *) przeprowadził szereg prób, zmierzających do ustalenia, przy jakim ciśnieniu i czasie przechowania próbki w kotle wytrzymałość próbek będzie najbliższą do wytrzymałości 28-dniowej próbek, przechowywanych normalnie.

Najbardziej odpowiedni okazało się ciśnienie 16 atm. i czas przechowywania 8 godzin.

(C. d. n.).

Inż. Wacław Żenczykowski.

*) „Der Zement“ Nr. 16 r. 1928.

Amerykańskie ruchome rusztowania murarskie.

Budowniczy Leon Suszyński.

(Ciąg dalszy).

Murarz musi obrać taki punkt do stania, z którego łatwo może wziąć jednocześnie do jednej ręki zaprawę, a do drugiej cegłę z najmniejszym wysiłkiem.

Gdy murarz znalazł takie miejsce, na którym obie stopy nóg muszą stać nieruchomo, musi zacząć pracować z tem, żeby przesunięcia materiałów wykonywać kosztem ruchu i rąk i korpusu, nie przestawiając nóg z miejsca na miejsce.

Gdy murarz znalazł takie miejsce, na którym obie stopy nóg muszą stać nieruchomo, musi zacząć pracować z tem, żeby przesunięcia materiałów wykonywać kosztem ruchu i rąk i korpusu, nie przestawiając nóg z miejsca na miejsce.

Po wielu latach doświadczenia przyszlśmy do przekonania, że, rozstawiając kozły co trzy do 3.20 metrów jeden od drugiego i rozstawiając między niemi na magazynowej platformie dwie skrzynie o szerokości 66 cm. każda, z których jedną umieszczamy przy stojaku z lewej strony, a drugą pośrodku, między tą pierwszą a prawym stojakiem kozła, murarze, stojąc w jakiegokolwiek części murarskiej platformy, mogą łatwo sięgać do którejkolwiek skrzyni z zaprawą i do dwóch składów cegły.

Jeżeli kozły i skrzynie z zaprawą są rozstawione, jak opisano wyżej, operację 1-szą i 4-tą omijamy.

Przyszlśmy do wniosku, że odległość magazynowej platformy od muru ma się równać 43 cm., co stanowi najmniejszą przestrzeń, na której murarz może pracować wygodnie a zarazem z największą korzyścią.

Również przyszlśmy do wniosku, że murarz najłatwiej podejmuje i przenosi ciężary z platformy na mur, gdy platforma jest umieszczona na wysokości 61 cm. ponad platformą murarską. Tą samą zasadę stosujemy do ściany, której nie podnosimy wyżej 61 cm. ponad platformą murarską.

Używamy lewarów, które są przystosowane do stojaków z podziałkami 20 cm. Temi lewarami podnosimy całe ruchome rusztowanie z materiałami i ludźmi. Nasze lewary są najbardziej dogodnym narzędziem do podnoszenia rusztowania. Zaprojektowane przez nas rusztowanie zmniejsza odległość przenoszenia zaprawy i cegły.

Murarz powinien zawsze brać cegłę i zaprawę z najbliższej leżącego stosu i skrzyni.

Gdy murarz wyczerpie bliżej zapasy cegły i zaprawy, musi sięgać po nie do miejsc dalszych, o ile w tym czasie robotnicy nie dopełnią zapasów. Miejszając zaprawę kielnią, murarz mógłby się obywać

bez pomocy pracownika, mając wiadro wody i graczę, żeby utrzymać zaprawę w normalnym stanie zwilżenia.

Pomoc musi zwilżać zgęszczoną zaprawę na rusztowaniu bez pomocy murarzy.

Nawet przy małej ilości murarzy opłaca się postawić na magazynowej platformie pomoc murarską dla utrzymania zaprawy w zwilżonym stanie.

Podnosiciel nie tylko powinien wymieszać zaprawę, ale także ma w swobodnym czasie ułożyć cegłę w rząd na wewnętrznej stronie magazynowej platformy w ten sposób, żeby czas na ujęcie cegły ręką murarza był minimalny.

Czas, potrzebny do przenoszenia zaprawy z rusztowania do ściany, zależy nie tylko od odległości, która dzieli skrzynię od ściany, ale też od ilości zaprawy, która się bierze na każdą pełną kielnię. To jest punkt, w którym metoda układania cegły przewyższa sprawę przenoszenia materiałów pod względem szybkości, w szczególności, gdy wspomniemy o użyciu kielni skrzynkowej lub kubłowej, które bardzo przyspieszą robotę.

Nakładanie zaprawy nie powinno wymagać więcej jednego ruchu na cegłę. W wielu wypadkach przy pracy z cegłą zaprawa powinna być nakładana kielnią na mur w ten sposób, żeby nie potrzebowała być powtórnie wygładzana na murze.

Murarz, nakładający zaprawę z dwóch, trzech ruchów kielni, powinien być przestrzegany, aby tego nie czynić. Musi on być zmuszony liczyć ruchy rąk, kładąc cegłę i zaprawę, aż póki nie będzie zdolny do kładzenia cegły w sposób, wskazany w naszej metodzie, nie przekraczając ustanowionej ilości ruchów.

Obcinać wystającą zaprawę ze spoeń przed ułożeniem cegły nie należy. Obciążoną zaprawę ze spoeń po ułożeniu cegły należy skierować na nasmarowanie główki ostatniej położonej cegły.

Wtłaczanie cegły do zaprawy (wyp. 13) zużyje nie więcej 1/2 sek. czasu, o ile fugi są należytej grubości, a cegły odpowiednio wilgotne.

Kierownik powinien zwrócić uwagę na to, żeby cegły były w stanie wilgotnym, co zapewni szybkość i dokładność pracy.

łatami mierniczemi wysokość muru; ten sposób uważamy za najdokładniejszy i najszybszy.

uważamy za najdokładniejszy i najszybszy.

Wielu murarzy ma przyzwyczajenie ciągłego odrzucania resztek zaprawy, pozostałych na kielni, do skrzyni. Wszelkie ilości tych resztek powinny być użyte też do muru.

Tym sposobem ominiemy każdorazowo jeden niepotrzebny ruch.

Wtlaczanie cegły do zaprawy przy pomocy kielni będzie zbyt rzadkie, jeżeli zaprawa będzie dostatecznie rzadka, cegła w miarę wilgotna i grubość warstwy zaprawy normalna. Jednak gdy wtlaczanie cegły przy pomocy kielni jest konieczne, zamiast kilku nieznacznych jej uderzeniami, co tak lubią czynić nasi murarze, wykonać jedno silne uderzenie. Tym sposobem sprowadzimy operację do jednego ruchu, który potrwa niewyżej 1/2 sekundy.

Prawie wszyscy murarze wielokrotnie uderzają po cegle kielnią więcej z przyzwyczajenia, niż z potrzeby.

Wykładając mur w środku ściany, bywa zwykle dogodniej i szybciej kłaść cegłę w miejsce, położone najdalej od miejsca postoju murarza, t. j. od granicy sąsiedniego murarza, cofając się z układaniem cegieł ku środkowi tego miejsca, które zostało wyznaczone dla operacji każdemu murarzowi. Ten porządek pozwoli przemieszczać cegłę z magazynowej platformy do ściany z jednakową szybkością, a samo układanie odbywać się będzie łatwiej przy dokładniejszym dociskaniu cegły do cegieł, poprzednio ułożonych.

W podanych przez nas tablicach I, II, III i IV Studjów Ruchów Murarzy rozpatrujemy tylko te ruchy, które były wykonywane przy zastosowaniu lekkiej kielni murarskiej i zwykłego sposobu przenoszenia cegły i zaprawy w każdym ręku; tu zwracaliśmy uwagę na potrzebę nauczania stosowania



OKSYWJA pod Gdynią. Zespoły domów podoficerskich. Roboty wykonywa przy pomocy ruchomych rusztowań murarskich firma „Żelazo - Beton”.

obu rąk naraz. Wyuczanie murarza kładzenia jednocześnie zaprawy i wapna w dwóch miejscach naraz jest jednym z najtrudniejszych zadań, gdyż uważa i myśl murarza przy tych czynnościach z konieczności się rozdwaja i póki murarz nie nauczy się wykonywać tych ruchów mechanicznie, robota jego będzie postępować opornie. Po kilku dniach starannej pracy daje się zauważyć przewyciężenie początkowych trudności. Zastosowanie w budowie systemu pakietowego i użycia objętościowych kielni (kubłowej lub skrzynkowej), jeszcze więcej skracają ruchy i zmniejsza czas trwania pracy, zmieniając nieco układ wymienionych tablic. Sposoby układania cegieł i zaprawy pozostają jednak te same.

(c. d. n.)

Targi Północne w Wilnie.

Jak to w swoim czasie obszernie zaznaczyliśmy — dziesiąty rok istnienia Odrodzonej Niepodległości uświetniony został szeregiem imprez pokazowych na szerszą skalę — wystaw i targów, urządzonych w różnych stronach kraju, a przeważnie na kresach.

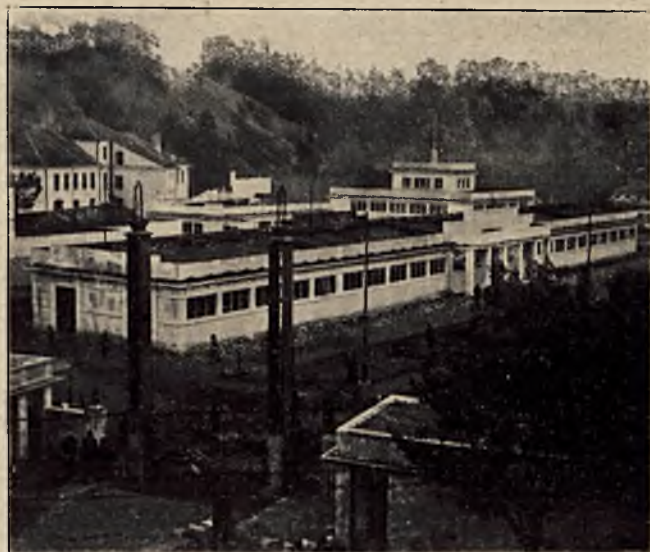
Do najbardziej удаłych pokazów zaliczyć należy Targi Północne w Wilnie. Zakres wystawy objął tu wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego, ilustrując społeczno-intelektualny poziom Wileńszczyzny. Stanowiące podstawę bytu materialnego województw wschodnich rolnictwo i hodowla, wykazały tu imponujący rozwój i stały postęp ku coraz wyższemu szczeblom doskonałości.

Niemniej dodatnio przedstawia się udział w Targach przemysłu i handlu, nauki i sztuki, które wystąpiły bardzo zdecydowanie i intensywnie, w przeciwieństwie do kompromisowych usiłowań w tym zakresie na innych terenach.

Trzecią grupę stanowiły eksponaty zagraniczne, również bardzo bogate i interesujące.

Najefektowniej przedstawiał się dział metalowy z firmą H. Cegielski (Tow. Akc. w Poznaniu) na czele.

Z firm dzielnicy wileńskiej zwracały uwagę „Zakłady przemysłowe A. Mozera i S-ki w Nowowilej-



WILNO.

Targi Północne.

ce", posiadające działy: a) Odlewnia „Ferrum”; b) fabryka mechanicznego haftu; c) fabryka maszyn i warsztaty mechaniczne i d) fabryka drożdży, — dalej zakłady budowy młynów, wytwórnie maszyn i odlewnie „Lechja”, Sp. Akc. (z zarządem w Lublinie), „Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski, inżynier”, posiadający największe w Wileńszczyźnie działy: 1) handlowy ze składami maszyn, pomp, rur, artykułów wodociągowo-kanalizacyjnych, pasów transmisyjnych, armatur wodoc. i parow., pakunków, szczeliwa, śrub, lampek i artykułów elektrotechnicznych; 2) radjotechnicznych z wytwórnią od biorników i aparatów wszelkich systemów oraz ze składem wszelkich wyrobów ze wszystkich zakresów radjotechniki; dział samochodowy z przedstawicielstwem „Forda” i wszelkich części zapasowych i akcesoriów i utensyliów samochodowych; 4) warsztaty samochodowe i 5) dział instalacji

Po tych luminarzach branży metalowej, przynoszących jej zaszczyt, idzie długi poczet poważnych hurtowni jak B-cia Cholem w Wilnie, Rudomiński, Nowogródzki, B-cia Czerniak i w. in.

W dziale elektro-technicznym miejsce centralne zajął pawilon Elekrowni miejskiej, obok zaś розміściły się firmy prywatne jak „Brown-Boweri”, „Żejmo”, Biuro Techniczno-Handlowe Niecięgiwicz w Wilnie, „Elektrolux”, Polskie Tow. Akumulatorów S A, Buro Elektro-Radio-Techniczne Wajmana w Wilnie, Stoberski i t. d.

Ogólną uwagę przykuwały wyroby Zakładów Ceramicznych „Pusielnik” w Warszawie, firmy „Cemunit” w Wilnie, znanej zaszczytnie firmy Ch. Lew w Wilnie, hurtowni materiałów budowlanych, kanalizacyjnych i wodociągowych.

W szczyptach ramach kronikarskiej wzmianki trudno wyliczyć wszystkie firmy, które na to zasługują. Można mówić tylko o całości, bogatej i harmonijnej, o sprężystej organizacji, o wzorowym porządku, co wszystko cała prasa jednomyślnie na Targach Północnych znalazła i w słowach gorącego uznania zaznaczyła. Przepiękne położenie Wystawy — dar hojnej przyrody, szczęśliwe rozplanowanie placu i jego zabudowanie celowe i artystyczne,

złożyły się na obraz nader wdzięczny, pełen swobodnego uroku. Taki był efekt zewnętrzny, którego nie obniżyły walory istotne. To też Targi Północne cieszyły się wyjątkową frekwencją i przyniosły wyniki jak rzadko pomyślne, utwierdzone obrotami dokonanych transakcyj.

Sukcesowi materialnemu musiały towarzyszyć współmierne zdobycze moralne. Przyznano wystawcom liczne nagrody, podzielone na 6 stopni: wielki złoty medal, wielki srebrny medal, srebrny medal, brązowy medal, list pochwalny i dyplom uznania.

Komisję sędziowską stanowili: przewodniczący: p Dyrektor J. Korolec oraz członkowie pp. inż. J. Czerniewski, Ł. Kruk, inż. J. Łastowski inż. W. Niewodniczański, prof. J. Remer, prof. F. Ruszczyk, inż. Sławiński. W. Szaniawski, inż. J. Szyszkin i K. Gorzuchowski.

W dziale metali i maszyn przyznano 21 nagród, a w tej liczbie złoty za samochód marki „Stetycz” Stefana hr. Tyszkiewicza. W dziale maszyn rolniczych—9, elektrotechnicznym—6 włókienniczym—17, (Wileńska Przędzalnia otrzymała złoty medal za przędze i koce), w dziale przemysłu chemicznego—9, w dziale papierniczym—24 (wśród nich: tekturownia „Rajówka”—wielki złoty, zakłady przemysłowe „Grzegorzowo”—medal wielki złoty za tekturę oraz dyplom uznania za wyzyskanie sił wodnych I, tekturownia Jana hr. Tyszkiewicza w Wace—wielki złoty za wysoki gatunek wyrobu tektury brunekowej, tekturownia Feliksa hr. Platara—wielki złoty W. Borkowski—wielki srebrny za układ ksiąg i druków gospodarczych, oraz sto-

cznia „Lux”—p. Chomińskiego mały złoty.

Przyznano dalej: w dziale ceramiki, szkła i porcelany—5; galanterji, konfekcji i obuwia—10 (w tem A. Mozer i S-ka duży srebrny za hafty i koronki oraz L. Kruk—wielki złoty za parasole); w dziale meljoracji budowlanej—10, z których wielki złoty inż. H. Jenzowi za inicjatywę w kierunku najwyższego wyzyskania sił wodnych Wileńszczyzny i inż. Uciechowskiemu wielki srebrny za cegłę kanalizacyjną.

Wśród wystawców wyrobów domowych i przyborów gospodarczych odznaczono—12, wśród spo-



Władysław Raczkiewicz

Wojewoda Wileński — inicjator i Prezes Komitetu Honorowego Pierwszych Targów Północnych, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej w Wilnie.

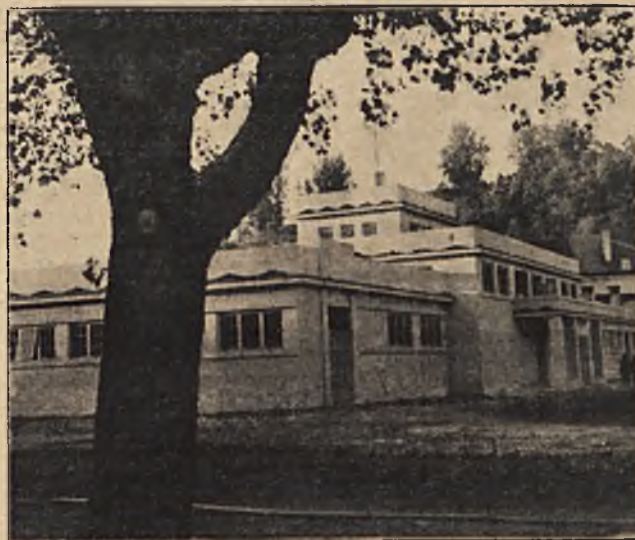
żywców — 14 (fabrykę konserw „Baltic“ w Wilnie — wielkim złotym, nowowilejską fabrykę drożdży A. Mozer i S-ka — dużym srebrnym, miodosytnię Olkinnickich — dużym srebrnym, I-ą Wytwórnnię Win Owocowych — złotym, browar „Szopena“ — dyplomem uznania oraz wytwórnnię win, wódek i likierów Z. hr. Tarnowskiego — dużym złotym.

Ponadto zdobyli nagrody właściciele siedmiu z działu różnych, jeden z działu rafinerji i jeden z działu myślistwa (p. Łoziński) za trofea i przybory — medal złoty.

Dwadzieścia siedem nagród otrzymały firmy zagraniczne, w tej liczbie S-ka „Alfa-Lawal“ za swoje wirówki odznaczona została medalem złotym.

Reasumując powyższe, Targi Północne zdały chlubnie swój debiut, wykazały celowość i ugruntowały podstawy pod instytucję stałych wystaw dorocznych na terenie Wilna.

Niestety, nie o wielu współczesnych tego rodzaju przedsięwzięciach da się to samo powiedzieć!



WILNO.

Targi Północne.

Zastosowanie impregnacji „Kobra“ w budownictwie.

Skuteczne zabezpieczenie drzewa przed zepsuciem z powodu gnicia — jest bardzo ważnym zagadnieniem dla każdego właściciela budowli, a nabiera u nas wyjątkowej wagi, w związku z przewidywanym w najbliższych latach dużym wzrostem ruchu budowlanego. Niestety, dotychczas nie robi się prawie nic w tym kierunku.

Mając wielkie naturalne zapasy względnie taniego budulca, jeszcze długie lata będziemy używali drzewa, jako jednego z główniejszych materiałów budowlanych. Jednak cena drzewa wzrasta z roku na rok, zapasy jego się zmniejszają, przy jednoczesnym zwiększaniu się zapotrzebowania. Kwestja

więc racjonalnego spreparowania drzewa, mającego na celu zabezpieczenie go od gnicia, staje się z roku na rok aktualniejszą.

Drzewo gnije wyłącznie pod wpływem działania grzybów drzewnych, których jest bardzo wiele rodzajów. Ważniejsze z nich są: *Merulius domesticus*, *Lenzites saepiaria*, *Lenzites abietina*, *Polyporeen*, *Poliporus vapozarius*, *Trametes pini*, *Coniophora cerebella* i t. d.

Rozwój grzybów drzewnych może nastąpić tylko w ścisłych granicach temperatury i wilgotności. Temperatura poniżej 3° C hamuje zupełnie rozwój grzybów, temperatura zaś powyżej 50° C. zupełnie



Fig. I.

Drzewo zarażone grzybem *Trametes pini*.

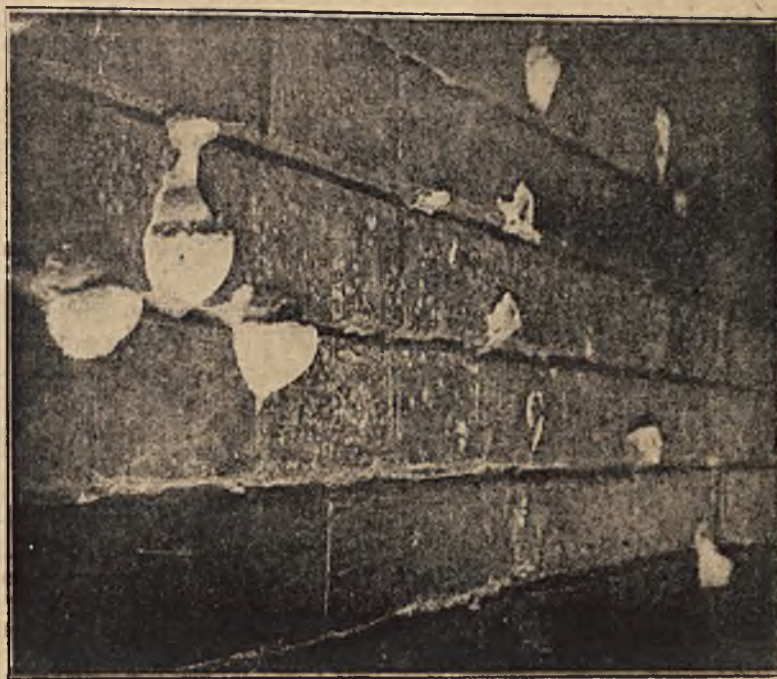


Fig. II.

Ściana murowana, w której zagnieździł się grzyb *Merulius lacrymans*.

niszczy grzyby drzewne. Również z braku odpowiedniej ilości wilgoci, albo przy jej nadmiarze, zarodki grzybów po pewnym czasie zamierają. Najwięcej sprzyjająco działa zmienna temperatura i wilgotność. Naprzykład słupy sosnowe, zakopane w ziemi na piaszczystych gruntach, już często po dwóch latach ulegają gniciu.

Zarażenie drzewa grzybami może nastąpić albo przez zarodki grzybowe (spory), zapędzone przez wiatr w drobne szczeliny drzewa, gdzie znajdują odpowiednie do swego rozwoju warunki, albo na skutek zetknięcia się z grzybami rozrośniętego w pobliżu grzyba. Często cała ziemia i mury są opanowane przez grzyb i wtedy zarażenie nowołożonego drzewa następuje bardzo szybko.

Walka z już zagnieżdżonym grzybem w budowlach jest bardzo trudna, choć w zupełności możliwa. Natomiast należy stosować wszelkie możliwe środki w celu zabezpieczenia drzewa przed zarażeniem grzybami w nowowznoszonych budowlach.

Kardynalnym czynnikiem, koniecznym dla zabezpieczenia się od grzybów w budowlach, względnie zniszczenia już istniejących, jest stworzenie odpowiedniego przewiewu powietrza. Nieraz warunek ten jest niedoceniany. Często posiadacze budowli zwracają się do specjalistów z żądaniem zniszczenia grzyba, nie decydując się jednocześnie na przeprowadzenie odpowiednich prac, mających na celu wytworzenie racjonalnej cyrkulacji powietrza w zagrożonych częściach budowli. Naturalnie żądanie takie nie może być spełnione.

Drzewo, przeznaczone do budowli, winno być uprzednio zabezpieczone przed możliwością zarażenia grzybami. Osiąga się to przez impregnację, t. j. przez nasycenie go mniej lub więcej głęboko płynami antyseptycznymi, które zabijają zarodki grzybowe, zabezpieczając drzewo od gnicia.

Powierzchnowe smarowanie drzewa środkami antyseptycznymi, np. kreozotem, jest niewystarczające i stosowane może być z pewnym dodatkiem tylko w tych wypadkach, gdy drzewo nie jest narażone na pęknięcie z powodu wysychania, gdyż jak wspomnieliśmy, zarodki grzybowe mogą swobodnie rozwijać się w szczelinach popękane go drzewa. W każdym innym wypadku należy stosować głęboką impregnację.

Środki, stosowane do impregnacji, podzielić można na dwie zasadnicze grupy: środki nierozpuszczalne w wodzie i rozpuszczalne w tejże. Do pierwszej grupy należy olej kreozotowy, oraz jego mieszanina w postaci emulsji. Do drugiej — sole metalów i sole organiczne. Obecnie prawie wyłącznie stosuje się kreozot, lub fluorek sodu z dodatkiem soli organicznych, jak nitrofenole, nitrokreozole, lub wielochlorofenole.

Ponieważ stosowanie oleju kreozotowego do impregnacji drzewa, przeznaczonego do budowli, a szczególnie na wiązania dachowe, jest niebezpieczne ze względu na zwiększoną palność tych materiałów, należy używać sole metalów w połączeniu z solami organicznymi, gdyż drzewo, nasycone nimi, posiada mniejszą palność, niż nienasycone.

Metody impregnacji są rozmaite. Jednak najczęściej używanymi są metody nasycania drzewa w kotłach pod ciśnieniem, oraz metoda nakłuwania drzewa i wprowadzania środków impregnacyjnych w postaci skoncentrowanej pasty. Ta ostatnia no-

si nazwę metody Kobra i stosowana jest już około 10-ciu lat.

Chociaż nasycanie drzewa w kotłach pod ciśnieniem odpowiada celowi, jednak sposób impregnacji Kobra popularyzuje się w bardzo szybkim tempie, gdyż posiada swoiste właściwości, które umożliwiają stosowanie go w szerszym zakresie i z większą korzyścią materialną.

Metoda Kobra polega na nakłuwaniu drzewa przy pomocy igieł stalowych o przekroju spłaszczonej soczewki i wtłaczaniu automatycznym do wnętrza

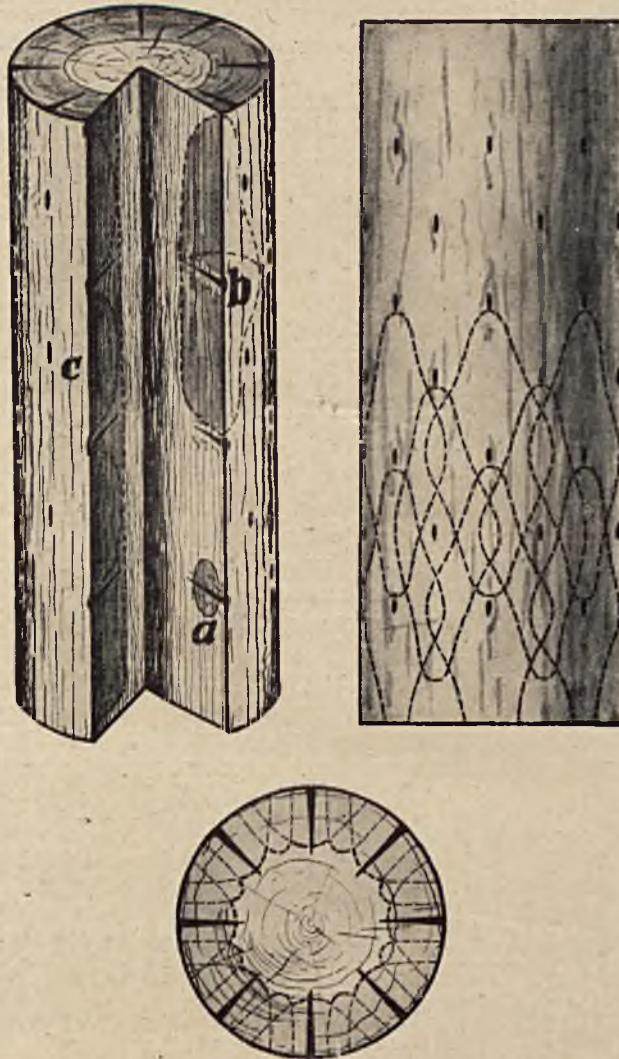


Fig. III.

Schemat nakłuc słupa impregnowanego metodą Kobra.

trza drzewa środków antyseptycznych w postaci gęstej pasty. Nakłucia robi się w pewnej określonej empirycznie odległości jedno od drugiego, przy czym środki impregnacyjne, wprowadzone do drzewa, dyfundują we włoskowatych przewodach międzykomórkowych, tworząc pola, które łączą się, wzajemnie przenikają i po pewnym przeciągu czasu drzewo zostaje całkowicie nasycone.

Głębokość nasycenia zależna jest od długości zastosowanej igły i waha się od 40 do 80 mm.

Impregnacja metodą Kobra uskutecznia się przy pomocy ręcznych przyrządów różnego typu i z reguły odbywa się na miejscu zmagazynowania materiałów drzewnych, przez co oszczędza się na prze-

wozie i unika straty czasu i kłopotów, związanych z transportem.

Drzewo, przeznaczone do budowy, może być zaimpregnowane na całej długości, lub tylko w miejscach, najwięcej narażonych na zepsucie, naprz. końce belek sufitowych, odziomkowa część słupów do oparkanień i t. p. Z tego względu metoda ta może dać olbrzymie korzyści przy bardzo małym nakładzie i niewątpliwie zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Metodą Kobra można impregnować tak drzewo suche, jak i świeże wilgotne. Gatunki drzew, nie nadające się zupełnie do impregnacji w kotłach pod ciśnieniem, jak świerk i jodła, mogą być z łatwością nasycone metodą Kobra. Przytem, dzięki powolnej dyfuzji środków, wprowadzonych do wnętrza drzewa przy pomocy Kobra, rozchodzą się one nie tylko w bieli sosny, lecz i w twardzieli, czego nie można osiągnąć zupełnie przy impregnacji w kotłach. Prócz tego Kobrą można impregnować części budowli już ustawionych, czego również żadną inną metodą osiągnąć nie można.

Drzewo nasycone Kobrą, uzyskuje trwałość kilkakrotnie większą, niż nienasycone, stosowanie więc Kobry zawsze się z lichwą opłaca.

Stosując powszechnie impregnację Kobrą, nie tylko zaoszczędzimy wielkie sumy, przewidziane na remont budowli, lecz zmniejszając stosunkowo z roku na rok zużycie materiałów drzewnych, będziemy rozporządzali większymi ilościami, przeznaczonymi na eksport, co niewątpliwie odbije się korzystnie na całokształcie gospodarki narodowej.



Fig. IV.

Słup, ustawiony na gruncie, impregnowany metodą Kobra.

Inż. Z. Przewalski.

Z wędrówek „Polskiego Przemysłu Budowlanego”

po zagłębiu naftowym.

Migawkowe zdjęcia z Borysławia, Drohobycza i Truskawca.

(Dokończenie.)

Przezcucie czającej się do skoku zbrodni okryło nas gęsią skórka.

— A to co znowu?

— No?!

— Właśnie...

Wymowne spojrzenia nasze skrzyżowały się jak trzy pary szpad hiszpańskich.

Zwolniliśmy kroku. Już to zawsze strzeżonego Pan Bóg strzeże...

W tem zagadkowy duet również zakołował w miejscu, a błady młodzian syknął do swej towarzyszki:

— Jes! No, wiedziałem, że gdzieś tu być musi. Oto tam.

I popchnął gwałtownie damę w bocznice na prawo.

Gdyśmy w ślad za nią podążyli wzrokiem, wyrzała ku nam z zarośli typowa altanka, z lakonicznymi napisami po dwu przeciwległych stronach... Coś w rodzaju komendy w poczciwym kontredansie... Panie, panowie...

Po tych głębokich wzruszeniach pierwszy kubek „naftusi” smakował przedziwnie. Piłem go z całym spokojem człowieka, który wie, dokąd zmierzać powinien. Tak to doświadczenie bliźnich bywa nam często pomocą.

Nazajutrz nastąpiło spotkanie z p. Dr. Romanem Jaroszem, jak się rzekło synem i pełnomocnikiem właściciela Truskawca. Pan plenipotent owiany nimbem romantycznych legend i zwany przez płeć słabą „pięknym Romkiem”, wywiera wrażenie nader korzystne. Obdarowany sympatyczną zewnętrżnością, uprzejmy i elegancki, zdradza wyższą kulturę i światowe obycie. Nawykły snać do

podbojów, kokietuje uśmiechem i spojrzeniem. Dowiedziawszy się o celu naszej wizyty, złożył ręce jak do modlitwy i błagalnie zaapelował:

— Piszcie, panowie, o Truskawcu, tylko nie teraz, w przededniu sezonu! Truskawiec zasługuje na najszerszy rozgłos i zainteresowanie, ale reklamy narazie mu nie potrzeba. I tak ma więcej kuracjuszy, niż ich może pomieścić, napoić i wykapać. Bo wód cudownych nam nie brak, ale urządzenia techniczne są jeszcze dotychczas niewystarczające. Możemy dać dziennie 2237 kąpiel, co wystarczy mniej więcej dla 13.000 osób. Tymczasem bywa tu po 15.000 i więcej w pełnym sezonie. Mamy 51 wanien porcelanowych, 51 żeliwnych emaljowanych, 36 drewnianych, lakierowanych specjalnym lakierem kwaso-odpornym, mamy 12 kabin dla kąpiel borowinowych pełnych i 20 dla częściowych (ręcznych, nożnych, nasiadowych) — ale tego wszystkiego jest na obecne zapotrzebowanie za mało, a wobec stałego wzrostu kontyngentu kuracjuszy — przerażająco mało. To, co mamy, urządzone jest z komfortem, bo tandety nie uznajemy. Ale solidny komfort drogo kosztuje i dlatego o własnych siłach nie możemy nadażyć potrzebie. Aby Truskawiec rozbudować do właściwych granic, trzeba 500.000 dolarów. (W Małopolsce walutą obiegową jest dolar. Przyp. aut.). Rozporządzając takim kapitałem, moglibyśmy do r. 1930 wszystkie instytucje w Truskawcu postawić na europejskiej stopie.

— O ile wnosić wolno z powierzchownej obserwacji—wtrącamy swoje „trzy grosze”—to niewiele Truskawcowi brakuje do europejskiego wyglądu.

— Tak, zapewne — zgadza się chętnie nasz miły rozmówca, a duma wypełzała mu na młodzieńcze

czoło — ale trzeba było widzieć nasze zdrojowisko w roku 1920, po piątej inwazji, spalone i splądrowane.

— Piątej inwazji?

— Ano piątej. Pierwszą była rosyjska. Kosztowała najtaniej. Zabrali 11 koców, za które, przyparci do muru, zapłacili. Potem przyszli Prusacy, którzy tu założyli szkołę oficerską. Ta wizyta była już znacznie dokuczliwsza. Jeszcze więcej za skórę wleźli honwedzi madjarscy. Ale wszystkie te trzy najazdy można porównać z majówką szkolnych



TRUSKAWIEC.

Willa Goplana.

dzieci w zestawieniu z najściem ukraińskich mójców. Hajdamacy wywieźli stąd 47 fur mebli i pościeli do Rumunii. O piątej „inwazji” powiem tylko, że dokończyła spustoszenie reżunów. Story brali na onucki... Bolszewicy spalili Truskawiec. Odbudowaliśmy go z trudem i z móżolem. Było wtedy kilku współwłaścicieli. Od 11 lipca 1925 r. ojciec mój jest wyłącznym i jedynym właścicielem Truskawca. Skupił wszystkie posiadłości, stanowiące niegdyś kompleks dóbr Truskawieckich i znajdujących się w ręku 16 różnych współników. Do Truskawca należy obecnie 600 morgów lasu, kopalnie wosku i liczne źródła wód mineralnych wysokiej wartości leczniczej, o wielkiej różnorodności składników i właściwości. Truskawiec mógłby dawać w największą nawet posuchę 12.000 kąpiel, podczas gdy taka Krynica, urządzona kosztem 15.000.000 złotych w złocie, daje zaledwie 4.000 kąpiel.

Gdy ojciec mój nabywał udział w Truskawcu w r. 1909 od spółki finansistów wiedeńskich, cały ówczesny obiekt kupna-sprzedaży oceniony był na 1.500.000 koron austriackich. Dziś, po dołączeniu Lipków i Pomiarków, zdrojowisko Truskawieckie przedstawia wartość 3.000.000 dolarów.

Truskawiec ma w czasie sezonu 32 praktykujących lekarzy wszystkich specjalności. Są interniści, neurologi, urolodzy, chirurdzy, laryngolodzy, ginekologowie i rentgenolodzy. Czynne są 3 aparaty Rentgena dla celów dajagnostycznych i terapeutycznych. Maserów i maserek jest tyle, ile potrzeba. Kabinę I klasy ogrzewane są kaloryferami. We wszystkich kabinach oświetlenie elektryczne. Borowinę gorącą posyłamy kuracjom do domów w specjalnych woreczkach i skrzyneczkach. Admi-

nistracja nasza działa sprawnie. Niema paskowania biletami na kąpiele, które rozpisuje się tydzień naprzód, z dokładnym oznaczeniem dnia i godziny. Zdrójwisko oświetlone elektrycznością.

W najbliższym czasie zbudowany będzie wodociąg — roboty kanalizacyjne w toku. Skrapianie ulic odbywa się przy pomocy samochodu. Truskawiec rozbudowywa się nader intensywnie. W tym roku udzielono 67 koncesji na około 200 obiektów, o pojemności 1.500 izb mieszkalnych. Cóż jeszcze powiedzieć mam Panu o Truskawcu? Chyba o naszych bolączkach. Nie dają nam pociągu bezpośredniego z Poznańskiem i Pomorzem, które dostarcza największego kontyngentu kuracjuszków. Po Wielkopolsce idzie Kongresówka, a Małopolska co do frekwencji Truskawca stoi na ostatnim planie. Także pod względem kredytów czynniki miarodajne traktują nas po macoszemu. Jest to z krzywdą nie tylko Truskawca, ale pośrednio całego kraju, bo zdrój ten mógłby w bilansie ogólnym odegrać pierwszorzędną rolę przy należytem poparciu.

Tak to p. Dr. Roman Jarosz płynnie i bez zająknięcia, choć może cokolwiek chaotycznie, udzielił nam wyczerpujących informacji o „perle zdrojowisk polskich”.

Właściciel Truskawca, p. Marszałek Rajmund Jarosz, z którym rozmawialiśmy nazajutrz, uzupełnił objaśnienia syna podkreśleniem wybitnej roli, jaką w organizacji zdrojowiska odegrała zmarła małżonka, s. p. Emma z Zoellnerów de Schönbeck Jaroszowa. Dzielna ta kobieta, Szwajcarka rodem, była dobrym genjuszem Truskawca, z troskliwością rozpatrywała jego palące konieczności i w tę stronę skierowywała przedewszystkiem zabiegi własne i swego męża. Przyszły historyk Truskawca



TRUSKAWIEC.

Park spacerowy.

będzie musiał poświęcić zasługom s. p. Emmy Jaroszowej niemało miejsca i gorącego uznania.

— Jakże chętnie podjąłbym się tej wdzięcznej pracy — nadmieniał zupełnie szczerze.

— To może Pan mieć ku temu wybraną sposobność. Truskawiec obchodzi w tym roku 100-lecie swego istnienia jako zdrojowisko i właśnie mamy zamiar przygotować takie wydanie jubileuszowe na Wystawę Krajową w Poznaniu. Przystudjowałby Pan nasze archiwum w Drohobyczu, zrobiłoby się



KATOWICE.

Pawilon wystawowy „Wnętrze Domu”.

wywiady z lekarzami, trochę zdjęć fotograficznych i monografia gotowa.

— Nieinaczej — przyznałem skwapliwie.

— W takim razie prosimy na jesień do Truskawca.

Pan Marszałek podał mi rękę, co uważałem za potwierdzenie i przybicie umowy.

Zatem napiszemy niebawem o Truskawcu, ale już obszernie i wyczerpująco. Wobec tego dalsze posiadane wiadomości o Truskawcu odkładamy do wydania jubileuszowego. Tu chcielibyśmy tylko jeszcze wykazać poprzednio stały wzrost frekwencji w tem zdrojowisku, na podstawie zestawień jednostek pracy i liczby urzędników w miejscowym urzędzie pocztowym. I tak było tych jednostek:

	w maju	czerwcu	lipcu	sierpniu
w roku 1925	10.600	25.200	39.000	44.000
„ „ 1926	8.800	30.000	66.000	65.000
„ „ 1927	24.000	57.000	88.000	90.000
1928	37.000 (dalsze cyfry w chwili wywiadu nieznae).			

Znaczków pocztowych sprzedano:

w maju 1927 za 2.000 zł.

w maju 1928 za 3.600 zł.

Pracowało urzędników w r. 1927 — 8, 1925 — 10, 1926 — 11, 1927 — 14.

Liczby te świadczą najwymowniej o rozwoju Truskawca, którym zaprawdę należałoby się nieco cieplej zaopiekować.

Tadeusz Jan Żmudziński.

Katowicka wystawa „Wnętrze Domu”.

Wystawa katowicka nie imponowała wielkością i kto chciałby ją mierzyć miarą ilościową, przykładaną do podobnych imprez zagranicznych, bez specjalnych trudności mógłby się zdobyć na szereg zastrzeżeń krytycznych. Rozmiary wystawy pozostają jednak w prostym stosunku do zainteresowania, które okazują wystawcy i jeśli na wystawie katowickiej stwierdzono brak szeregu firm, czy nawet działów produkcji, nie można z tego wyprowadzić wniosku, że zapomniano o nich Komitet Wystawy, lecz należy przyjąć do wiadomości, iż odnośni interesanci, mimo specjalnych zabiegów, przecie nie dali się przekonać, iż Śląsk jest środkiem zbytu, którym powinni się zainteresować. Trudno! — Nie

brak też istotnie działów produkcji, które mimo najenergiczniejszych zabiegów organizatorów wystawy wogóle nie dały się pozyskać dla idei współdziałania, jakkolwiek napewno nie poniechano żadnych kroków, by zmienić ich konsekwentnie odporne stanowisko. Wśród działów tych na pierwszym i omal honorowem miejscu postawić należy np. grupę elektryczną, która kieruje się widocznie poglądem, iż na Śląsku nie warto demonstrować swoich wyrobów, gdyż co musi być nabyte, tak i tak sprzeda się, to zaś, czego ludność nie kupuje, nie wejdzie na rynek nawet przy pomocy najwytrawniejszej propagandy wystawowej. Z zadowoleniem należy jednak podnieść, iż liczne inne działy przemysłu bardzo

żywo zainteresowały się wystawą katowicką i napewno, gdyby teren wystawowy był większy, bądź to same wystąpiłyby jeszcze okazale, bądź też możliwym byłoby uwzględnienie zgłoszeń szeregu firm, których udział w Wystawie w ostatniej chwili okazał się technicznie niemożliwy z braku miejsca. Z szczególnym naciskiem stwierdzić wypada, iż najbardziej zainteresowała się Śląskiem **b. Kongresówka**.

Przodujące firmy tej dzielnicy wzięły udział w wystawie katowickiej i niechybne sukcesy handlowe, które odniosą one, zdołają je przekonać, iż Śląsk nie tylko w teorii, lecz i w praktyce jest pojemnym i dla handlu wzięcznym terenem zbytu. Żywy odźwięk wzbudziła wystawa katowicka również w przyległym województwie **krakowskim**, które mimo niezbyt pomyślnej sytuacji finansowej poszczególnych swoich przedsiębiorstw, na ogół uczyniło, co mogło, by wykorzystać nadającą się sposobność i dzięki wystawie katowickiej pogłębić nurt, którym kwalifikowany towar krakowski powinien płynąć ku Śląskowi. Natomiast stosunkowo słabo zaintereso-

wały się wystawą katowicką **województwa zachodnie**, co położyć należy na karb ich fałszywej orientacji, iż wystawowa impreza katowicka pośrednio konkuruje z pracą przygotowawczą około powszechniej wystawy krajowej.

Wystawa katowicka przypadała na moment pod względem handlowym niezmiernie fortunny, dla większości bowiem artykułów, które są objektem wystawowym, rozpoczął się w tym miesiącu właściwy sezon sprzedaży.

W związku z wystawą — stwierdza Dr. S. w Górnośląskich wiadomościach Gospodarczych — dzięki wystawie teren wystawowy uległ znacznemu rozszerzeniu, co o dalszy i to wydatny krok naprzód posunie sprawę zakwalifikowania Katowic do rzędu miast polskich, nadających się do periodycznego odbywania wystaw specjalnych. Dotychczas czynnikiem, kwalifikującym Katowice pod tym względem, był raczej fakt, iż stanowią one centrum wielkiej konsumpcji, wobec czego wystawy, odbywane na terenie katowickim, liczyć mogą na wyjątkowy efekt propagandowo-handlowy.

Gmach b. Kolegium Jezuickiego w Zodziszkach.

(Ciąg dalszy.)

Przed wojną w pałacu mieszkała generałowa N. Bokszańska; zajmowała ona prawą stronę parteru; po tej stronie na I-em piętrze znajdowały się umeblowane pokoje gościnne. Liczni goście spędzali wesoło czas w pałacu, a corocznie imieniny generałowej obchodzono w przeciągu całego miesiąca, przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

II-gie piętro prawego skrzydła nie było zamieszkałe, jak również i parter lewego skrzydła; mieściła się tutaj kaplica z zupełnym urządzeniem, lecz z zamurowanymi drzwiami. Pełna taktu generałowa nigdy nie mówiła o kaplicy, która pozostawała otoczona jakąś tajemnicą. Fama jak również świadkowie mówią, że za czasów generałowej wszystko w pałacu było urządzone z przepychem: obrazy, szafy rzeźbione z zagranicznego drzewa, powozy i t. d. Wszystko to pozostawało w pałacu od długiego czasu, może aż od jezuitów. Około pałacu znajdował się drewniany kościółek i budynek gospodarczy. Obecnie na miejscu kościółka rosną młode lipy. Na przeoranych polach znajdują fundamenta starych budynków z cegły tego samego kształtu, co i w pałacu: 39 cm. × 19.5 × 9 t. j., trzy razy więcej niż zwykła rosyjska, i dlatego można przypuszczać, że one tutaj stały jeszcze za czasów jezuickich.

Z czasów wojny Niemcy po sobie pozostawili w pałacu liczne ślady różnego rodzaju przepierzeń, zamurowania, zdjęte sklepienia, cementowe podłogi, obecnie zepsute i t. d.

Nad wejściem do b. kaplicy, gdzie u Niemców było kino, znajduje się zrobiony z tynku berejef: wianek, w środku którego widnieją liczby 19 i 17, zaś między nimi skrzyżowane szufel i młotek (pod nimi) liczba 12. Można zrozumieć, że 1917 r. pracowała tutaj 12 grupa niemieckich saperów.

Na ścianach korytarza I-go piętra Niemcy namalowali widoki ich rodzinnych miast. Malowidła

o dobrym konturze i perspektywie, wykonane grubą warstwą brunatnej farby. Ponieważ farba wrażliwa na wodę, to deszcze i śnieg, przedostające się przez otwory w ścianach i dachu, rozcieńczyły farbę i z niemieckich miast płyną po ścianach brunatne strumienie niby rzeki zaschłej krwi, co bardzo szpeci i brudzi ścianę. Nad wejściami do niektórych cel można zauważyć ozdobione ornamentami liczby; wszystko to miłe dla oka, umieszczone w odpowiednich miejscach, stosownie do światła i nie nosi cech szablonu.

W Zodziszkach żyje jeszcze 90-letni Józef Dudziński, autor niepisanej i niedrukowanej historii pałacu ostatnich czasów; od niego dowiedziałem się, że za właściciela Miłaszewskiego rozebrano lewe skrzydło pałacu, w celu odnalezienia ukrytego skarbu, a może dla zbudowania stodoły z otrzymanej cegły. Oprócz zamurowanej fuzji nic nie znaleziono. Zdawałoby się, że legendy o skarbach nie powinny mieć miejsca, mimo to nie brak w Zodziszkach zwolenników poszukiwania tego, czego nie zgubili. Jeszcze w zeszłym roku prowadzone były poszukiwania w ogrodzie przez stróża przychodni, lecz natrafił on na grube mury i dalej kopać nie mógł. Jedna z legend mówi, że istnieją pod ziemią dwa przejścia od pałacu: jedno od kościoła, drugie pod rzeką Wilją na jej prawy brzeg. Co do istnienia przejścia pod rzeką na drugi brzeg, to istnieć ono nie może, ponieważ prawy brzeg rzeki jest na tyle wysoki w porównaniu z lewym, że wykonanie przekopu podziemnego przedstawiałoby trudności techniczne i finansowe.

Jezuici byli zdolnymi budowniczymi i finansistami; pozostawienie tylnej elewacji pałacu bez tynków udowadnia, że były powody do oszczędności i wątpliwe, ażeby jezuici wydawali znaczne sumy na budowę przejścia pod rzeką, nie mając z tego żadnej korzyści.



OSWIĘCIM.

Most na Sole.

Rozpiętość w świetle od strony lewej ku prawej: $3 \times 23,25 \text{ m.} + 42,00 \text{ m.} + 23,25 \text{ m.}$

Tunel do kościoła w miasteczku technicznie istnieć może i nawet wejściem do niego może służyć otwór w piwnicach, znajdujący się w zewnętrznej ścianie od strony rzeki Wilji. Konieczność tego otworu wytłomaczyć trudno i właśnie jego istnienie mogło nasunąć myśl o przejściu pod rzeką na drugi brzeg. Legenda o skarbach przyczyniła się do zguby 2 młodych polskich żołnierzy; było to w czasie bolszewickiej nawały. Dwaj nasi żołnierze pozostali w pałacu w celu odnalezienia skarbu i byli nieostrożni na tyle, że nie zauważyli bolszewików, a chociaż później ratowali się ucieczką, to jednak dosięgły ich kule bolszewików na drugim brzegu Wilji.

Legenda o skarbach pójdzie nieprędko w zapomnienie i można obawiać się, że znajdzie ona jeszcze zwolenników z powodu znalezienia przez robotników, koło nóg autora niniejszego, w wydeptanym piasku polepy narożnego pokoju 1-go piętra (od ogrodu i rzeki prawej połowy pałacu) kilku starych monet norweskich i polskich, obecnie znajdujących się w Wydziale. Niektóre legendy są związane z budową pałacu, inne z jego przeszłością.

Obecnie wygląd pałacu niemało różni się od pierwotnego swego wyglądu, lecz i teraz wywołuje silne wrażenie.

Na niekorzyść widoku złożyły się: zrujnowanie i niestosowne dokonywanie wszelkich przebudowi. Ostatnio przeprowadzony remont, w celu wydzierżawienia mieszczącym się obecnie instytucjom, był również ujemny. Powstały ganki, wstawiono okna różnych rozmiarów i nie na jednym poziomie.

Wewnątrz pałacu powstały różne zmiany: w korytarzu przepierzenia bez otworów, wobec czego korytarz utracił całość; piece wykonane są fatalnie: nie tylko źle ogrzewają, lecz nawet nie mają prawidłowego wyjścia dymu z braku kominów i dym trafia albo na piętro, albo pod dach.

Skutki ostatniego remontu były jaknajgorsze: w koszarach posterunku jest zimno, że nie można spać i załoga wraz z komendantem musi przenosić się na noc do kancelarii i śpi, nie rozbierając się, niby w ostrem pogotowiu.

Obecny widok pałacu można ująć ze strony głównej elewacji, t. j. od miasteczka, w następujący sposób: nawprost drogi leży część środkowa, występująca na 3.33 m. naprzód, szerokością 11.05 m. wysokością 12.30 m.

Posiada ona z frontu i 2 boków kramarję. Owa środkowa część najwięcej zrujnowana; tutaj były — jak opowiadają — ganek, wejście do ogrodu, weranda albo balkon, tutajże — jak twierdzą — była okrągła sala biblioteki.

Od środkowej części głównej elewacji, w której widać zamurowane drzwi w kształcie krzyża, odchodzą na lewo i na prawo I-piętrowe skrzydła: lewe długością 22 m., a prawe długością 20.72 m.; obydwie są jednakowej wysokości po 8.76 m., a szerokości 12.75 m. W lewym skrzydle na pierwszym piętrze była kaplica, którą Niemcy w czasie wojny przerobili na kino.

Prawe skrzydło łączy wysoką środkową część z przybudówką, występującą na 6.44 m. naprzód, która tworzy 2-piętrowe zabudowanie wysokością 13.24 m., a w planie, wymiaru 20.86 m. po głównej elewacji, w poprzek zaś 18.21 m. Podobna część z lewej strony była rozebrana za czasów Miłaszewskiego.

Cokół pałacu ma wysokość od 1 m. do 1.65 m.: na miejscu rozebranej części pałacu widać znaczny dół.

Na tle głównej elewacji ujemnie odbijają się dwa drewniane niestare ganki: przy przychodni wymiarem 5×2.37 , wysok. 3.05 m., przy posterunku policji w kształcie pięcioboku głównymi wymiarami $4.90 \text{ m.} \times 6.25 \text{ m.}$, a wysokości 3.35 m. Trzeci ganek, postawiony na bocznej elewacji od strony Wilji, ma wymiar $2.60 \text{ m.} \times 6.54 \text{ m.}$, wysokość 3.30 m.

Pod całym pałacem znajdują się wspaniałe piwnice wysok. około 3.40 m., stosownie do rozplanowania których wznoszono piętra. Z piwnic jest wejście do ogrodu i mieści się ono pod główną klatką schodową.

Inż. W. Lengauer.

(Dokończ. nast.)

Kronika budowlana.

MIĘDZYNARODOWA STATYSTYKA SPRAW MIESZKANIOWYCH.

Międzynarodowe Biuro Pracy zakończyło obszerne studia o metodach prowadzenia statystyki w zakresie spraw mieszkaniowych. Statystyką mieszkaniową zajęły się pod wpływem powojennego kryzysu mieszkaniowego liczne państwa, podczas gdy przed wojną była ona naogół zaniedbana, gdyż większość państw uważała, że zapewnienie ludności odpowiedniej ilości mieszkań, winno się odbywać w drodze inicjatywy prywatnej. W tych warunkach statystyka mieszkaniowa jest mało znana i metody statystyczne, stosowane w poszczególnych państwach, są tak różne, że Międzynarodowe Biuro Pracy postanowiło zajęć się tem zagadnieniem w celu ułatwienia pewnej unifikacji.

Nowe studjum Międzynarodowego Biura Pracy oparte jest na materiałach, odnoszących się do licznych wielkich miast, a w szczególności zebranych w Amsterdamie, Bazylei, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Florencji, Frankfurcie, Hamburgu, Hadze, Lyonie, Londynie, Manchesterze, Monachjum, Oslo, Pradze, Sztokholmie, Warszawie i Zurychu. Poza statystykami miejskimi uwzględniono w szerokim zakresie statystyki państwowe. Na zasadzie bogatego materiału faktycznego wyciągnięto szereg wniosków, mogących mieć wielkie znaczenie z punktu widzenia polityki mieszkaniowej.

AUTOMATYZACJA TELEFONÓW W POLSCE.

W krajach zachodnich oddawna już w każdej dziedzinie życia, a również w dziedzinie komunikacji telefonicznej, wprowadzona jest automatyzacja, dająca poza niezwykłą mechaniczną sprawnością i szybkością, abonentowi telefonicznemu maksimum wygody i spokoju przy uzyskiwaniu połączeń telefonicznych.

W Polsce również, rozwijając sieć telefoniczną, dążymy do tego, aby telefon był nie luksusem, lecz koniecznym środkiem komunikacyjnym, dostępnym nietylko dla ludzi zamożnych, ale dla każdego przeciętnie zarabiającego pracownika.

Od marca r. b. jest czynna, otwarta przez krakowską Dyрекcję Poczty i Telegrafów, pierwsza w Polsce stacja automatyczna, najnowszego systemu. Stacja ta, dostarczona przez szwedzkie zakłady telefoniczne Ericksona, działa bardzo sprawnie ku zupełnemu zadowoleniu abonentów, których liczba w ostatnich czasach znacznie wzrosła. Telefon automatyczny nowego systemu stał się w Krakowie tak popularny, że władze pocztowe noszą się z zamiarem rozszerzenia krakowskiej stacji automatycznej.

Warszawa również w niedalkiej przyszłości będzie miała automatyczną centralę telefoniczną, obliczoną narazie tylko na 10 tysięcy abonentów i będzie obsługiwała tylko jedną dzielnicę Wielkiej Warszawy, a mianowicie dzielnicę Mokotowską. Inowacja ta niewątpliwie zostanie przyjęta zycielwie ze strony warszawskich abonentów, którzy dzięki niej będą mogli łączyć się z żądanym numerem sami w ciągu 2 — 3 sekund, oszczędzając dużo czasu, potrzebnego zwykle na rozmowę z telefonistką.

Założenie stacji automatycznej będzie dowodem, że dążymy do organizacji komunikacji telefonicznej równie świetnej, jaka jest we wszystkich państwach na Zachodzie, a która tak wiele przyczynia się do oszczędzania czasu własnego i innych.

TELEGRAF W DOMU.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów sprowadziło z Nowego Jorku kilka aparatów telegraficznych najnowszej konstrukcji t. zw. Teletype, które umożliwiają abonentom telefonicznym połączenie z centralną stacją telegraficzną i w ten sposób na wysyłanie i przyjmowanie telegramów z domu.

Teletype skonstruowany na wzór maszyny do pisania, wobec tego pracować na nim można łatwo bez długiej nauki.

Obecnie są w toku doświadczenia z Teletypem w Banku Polskim na Pradze i gmachu pocztowym na pl. Napoleona.

ZAMIERZENIA BUDOWLANE FRANCJI.

Przed 6 tygodniami w Monachjum odbył się jakby turniej międzypaństwowy na polu budownictwa osiedli ludzkich. Kolejno Ameryka Północna, Anglja, Austria, Szwajcaria, Belgja, Holandia, Szwecja, Francja oraz Niemcy rzucali na ekran obrazu rozwiązania sprawy mieszkaniowej w swych krajach, dając słuchaczom obraz stosunków w każdym kraju i sposoby zwalczania głodu mieszkaniowego, który dotknął po wojnie całą Europę.

Słyszeliśmy i trąby tryumfalne Wiednia z powodu wybudowania skromnej liczby 25.000 mieszkań robotniczych i skrom-

ne uwagi Anglji, która w tym czasie wybudowała 1.072.000 mieszkań, pełne troski o przyszłości mowy Belgji, która zgórą 100.000 rodzinom zapewniła dach nad głową oraz Holandji, która nie mniejszą mogła pochwalić się liczbą i wreszcie skromny referat p. H. Leliera, który przyznał, że Francja niewiele dotychczas dokonać mogła, ale cierpi raczej na brak dobrych i tanich mieszkań, niż na istotny głód mieszkaniowy. I oto po 6 tygodniach min. pracy Loucher wystąpił z olbrzymim programem budowlanym dla Francji i uzyskał jego aprobatę w obu izbach francuskich jeszcze przed ferjami letnimi.

Program ten obejmuje budowę w ciągu lat 5 — 200.000 mieszkań robotniczych po 35.000 fr. i 60.000 mieszkań średnich po 70.000 fr. Na całość potrzeba 11 miliardów franków.

POLKA — ARCHITEKTEM W PARYŻU.

P. Adrjanna Górka jest pierwszą kobietą, której powierzono budowę siedmiopiętrowego domu w Paryżu. P. Górka ukończyła w 1922 r. Ecole d'Architecture w Paryżu. Obecnie pracuje nad kaplicą w polskim stylu, która ma stanąć w jednym z miast włoskich, oraz nad projektem klubowego domu kobiecego.

JAK BUDUJE BERLIN.

Budowle Berlina pokrywają zaledwie 15 proc. wszystkich terenów miejskich i prywatnych, wchodzących w granice miasta. Na drogi i tory kolejowe i tereny wodne przypada 17 proc. terenów. Olbrzymia zaś większość całkowitej powierzchni wielkiego Berlina, bo 68 proc., stanowią tereny niezabudowane, nadające się do celów budowlanych. I Berlin buduje, nie tyle oczywiście, ileby chciał, lub ile mu potrzeba, ale 10 do 20 razy więcej niż Warszawa.

W każdym sezonie budowlanym przybywają miastu nowe, olbrzymie bloki domów mieszkalnych, rozrastające się następnie w nowe dzielnice.

Przeciętnie buduje się tam rocznie — bez uciekania się do kredytów zagranicznych — około 20.000 nowych lokali 3 i 4-izbowych.

Tamtejsza technika budowlana poczyniła olbrzymie postępy. Wszystkie czynności łącznie z dowozem materiałów i dostarczeniem ich na zręby budującego się gmachu są zmechanizowane. Okres kilkumiesięczny daje tam szybsze wyniki niż u nas lata całe.

Naszą piekarnię mechaniczną buduje się już dwa lata. Budowa Muzeum Narodowego rozłożona jest na kilka lat. Barki dla bezdomnych wykończą się też w ciągu dwu sezonów.

Opłakany całokształt naszych stosunków budowlanych musi się wreszcie zmienić, jeśli nie chcemy pozostawać jeszcze dalej w tyle Europy. Magistrat, i jeszcze raz Magistrat ma tu najwięcej do powiedzenia i do czynienia.

NOWOCZESNA WIEŻA BABEL.

Barcelona pozazdrościła Paryżowi wieży Eiffel. Niedawno odbyła się w Barcelonie ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego, pod budowę najwyższej na świecie żelaznej wieży.

Hiszpańska wieża Eiffel będzie przewyższać o sto metrów swoją paryską rywalkę. „Wzrost” jej ma wynosić 400-a metrów... Budową nowego „pomnika przeciętności” zajęło się specjalne towarzystwo akcyjue, które wyjednało u rządu hiszpańskiego poparcie, w postaci poważnego subsydjum.

Budowa wieży barcelońskiej pozostaje w pewnym związku z projektowaną międzynarodową wystawą.

Na potężnym cokole z żelazo-betonu opierać się będą filary, dwudziestu metrów obwodu. Paryska wieża Eiffel waży dziesięć milionów kilogramów, — waga barcelońskiej wieży przekroczy dwanaście milionów kilogramów.

Rysunek nowej konstrukcji niezbyt się różni od planu Eiffla. Na średnich platformach zainstalowane zostaną restauracje, bary, kawiarnie i dancingi.

Ludzie żądni wrażeń będą mogli pić coctails oraz soda and whisky w barze, zawieszonym między niebem a ziemią na trzeciej platformie, która wznosi się na wysokości tylko... 150 metrów (około 40 pięter) ponad głowami przechodniów.

Na czwartej platformie odbywać się będą przedstawienia teatralne.

Projektowana jest też budowa największej w Hiszpanji radiostacji nadawczej, oraz obserwatorium meteorologicznego, które zawisną na wysokości 350 m. ponad ziemią.

Nazwisko hiszpańskiego Eiffila na razie jest trzymane w tajemnicy.

WARSZAWA.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY.

Min. Komunikacji ogłosiło konkurs na projekt szkicowy dworca Głównego w Warszawie, w którym udział wziąć mogą architekci, obywatele państwa polskiego. Za trzy projekty, które sąd konkursowy uzna za najlepsze, zostaną wypłacone autorom nagrody w wysokości po 30 tysięcy każda. Prócz tego Ministerstwo Komunikacji zastrzega sobie prawo zakupu dwóch projektów szkicowych, wyróżnionych przez sąd konkursowy, po 100 tysięcy za każdy. Projekty winny być złożone do 15 stycznia 1929 r. do godziny 1-ej po południu.

Warunki i program konkursu wraz ze szkicami można otrzymywać w godzinach biurowych codziennie oprócz niedziel i świąt w wydziale architektury departamentu utrzymania i budowy kolei (Nowy Świat 14, pokój nr. 209).

KAPIELISKO NA EUROPEJSKĄ MIARĘ.

Magistrat m. Warszawy ogłosi w najbliższym czasie przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej. Ma to być jeden z największych tego rodzaju zakładów w Europie.

Oprócz kilku wielkich basenów, mieścić się tam będzie 300 wanie i natryski na tysiąc osób.

Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach elektrowni. Woda basenowa krążyć będzie z basenów do kotłów i odwrotnie. W drodze będzie oczyszczana w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana.

NOWE GMACHY SZKOLNE.

Obecnie murowane są fundamenty przy budowie narazie pojedynczego gmachu dla miejskiej szkoły powszechnej przy ul. Elblądzkiej na Powązkach. Podjęte prace przygotowawcze do rozpoczęcia robót przy budowie gmachu dla dwóch szkół powszechnych przy zbiegu ul. Żelaznej i Leszno oraz przy ul. Strzeleckiej na Pradze. Nadto projektowana jest budowa gmachów przy ul. Konwiktorskiej oraz Dobrej.

Niezależnie od tego w budowie są już trzy gmachy dla miejskich szkół powszechnych, mianowicie pojedynczy przy ul. Leszno 109, podwójny z przedszkolem przy ul. Okopowej 57 i narazie pojedynczy przy ul. Gostyńskiej.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE MIASTA.

Magistrat zatwierdził projekt oświetlenia ul. Dobrej 44 lampami żarowymi, z których 17 na słupach żelaznych elektrowni, 27 na słupach tramwajowych, dalej projekt oświetlenia ulicy Tamki 22 lampami żarowymi, z których 19 na słupach żelaznych elektrowni i 3 na słupach tramwajowych, wreszcie projekt oświetlenia ul. Mianowskiego 6 lampami elektrycznymi.

ROBOTY PODZIEMNE.

Przebudowa kanału burzowego w Aleji Jerozolimskiej od Brackiej do Marszałkowskiej prowadzona jest w przyspieszonym tempie. Natomiast budowa syfonu kanalizacyjnego na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej będzie mogła być przedsięwzięta dopiero po ukończeniu kanału burzowego, z którym pozostaje w ścisłej zależności, oraz po minięciu okresu burzowego. Jednocześnie przeprowadzenie obydwóch prac na tym odcinku tunelu kolejowego jest niemożliwe, gdyż obie te budowle mieszczą się jedna nad drugą i jak piętra domu, muszą być wznoszone kolejno. Jak wiadomo jednak, budowa tych dwóch tuneli w tem miejscu nie będzie tu widoczna na powierzchni ulicy, gdyż będą one przeprowadzone sposobem tunelowym, podziemnym, by uniknąć tamowania ruchu tramwajowego.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA NA PRZEDMIEŚCIACH.

Program inwestycyjny dyrekcji wodociągów i kanalizacji na r. b. w dziedzinie rozbudowy sieci wodociągowej jest dość obszerny. Uwzględnia on niemal wyłącznie potrzeby przedmieść. Kosztem 2.000.000 zł. nastąpi ułożenie przeszło 53.000 metrów rurociągów.

Dotychczas zbudowano od początku roku przeszło 17.000 mtr. na ulicach: Wyszogrodzkiej, Jabłonowskiej, Modlińskiej, Królewieckiej, Siedzibnej, Elblądzkiej, Gdańskiej, Włociańskiej, Potockiej, Marji Kazimiery, Rudzkiej, Polkowskiej, Szustra, Odolańskiej, Różanej, Malczewskiego, Jana III, Łomżańskiej, Stępińskiej, Sybilli, Obrońców, Dąbrowieckiej, Katowickiej, Zwycięzców i Elsterskiej.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji zajęta jest obecnie opracowaniem budżetu na r. 1929 — 30. Budżet ten przewi-

duje początkowanie całego szeregu robót inwestycyjnych dla dzielnic, przyłączonych do miasta, leżących w obrębie Wielkiej Warszawy.

Są to głównie: budowa samodzielnego wodociągu na Pradze w celu odciążenia wodociągu warszawskiego, budowa filtrów szybkobieżnych przy ul. Koszykowej, skanalizowanie Pragi, budowa oczyszczalni ścieków na Bielanach, kolektora na Ochocie dla obsługi Woli i Ochoty etc.

Ogółem budżet zwyczajny i nadzwyczajny dyrekcji wodociągów i kanalizacji na r. 1929 — 30 sięgać będzie 35 milionów zł., za które między in. ma być przeprowadzona sieć wodociągów na przestrzeni około 25 klm. i kanałów na przestrzeni około 17 klm.

Powyższa kwota ma być pokryta z wpływów bieżących (4 milj. zł.) i z drugiej części pożyczki amerykańskiej (6 milj. wyc. domów, wyłącznie tylko na mieszkania oficerskie i podoficerskie.

OSIEDLE DLA OFICERÓW.

Stosunki mieszkaniowe w garnizonie warszawskim polepszą się znacznie w roku przyszłym, gdy stanie około 20 nowych domów, wyłącznie tylko na mieszkania oficerskie i podoficerskie.

Na Pradze przy ul. Jagiellońskiej staną dwa trzypiętrowe domy, każdy po 24 mieszkaniami. Dla oficerów przewidziane są mieszkania 3 i 4 pokojowe, dla podoficerów 1 i 2 pokojowe.

Na froncie t. zw. czworoboku artyleryjskiego w tyle za cerkwią prawosławną zbudowanych będzie 12 domków również trzypiętrowych, każdy po 8 mieszkań podoficerskich.

W obrębie koszar 30 p. p. na Pradze kończy się budowa domu podoficerskiego.

U zbiegu ul. Czerniakowskiej i Huzarskiej wzniesiony będzie 24 rodzinny dom oficerski, a w pobliżu na terenie I-go pułku szwoleżerów jest już w budowie dom podoficerski dla 48 rodzin.

Na terenie lotniska na Okęciu staną dwa domy: oficerski o 12-stu i podoficerski o 16 mieszkaniami.

Prócz tego na lotnisku mokotowskim rozpocznie się niabawem nadbudowa budynku Nr. 7, która też da kilkanaście nowych mieszkań.

Wszystko to razem da przeszło 250 mieszkań, z których 60 przeznaczonych będzie dla oficerów, reszta zaś dla podoficerów żonatych. (Kawalerowie mieszkają przy kompanjach).

PLAC, KTÓRY SIĘ MARNUJE.

Przez długi szereg lat na placu Trzech Krzyży mieścił się bazar Eatylickich. Wobec opłakanych warunków sanitarnych magistrat warszawski uzyskał przed kilkoma laty sądowy wyrok eksmisyjny i bazar zamknął.

Plac opustoszał, natomiast rudery, stanowiące fro. t. bazaru istnieją w dalszym ciągu, szpecąc piękny plac i zagrażając bezpieczeństwu mieszkańców. Powzięto tedy w magistracie myśl uporządkowania całego terenu. Budynki pobazarowe zbadane będą przez specjalną komisję budowlaną. Jeżeli okaże się, iż grożą one zawaleniem, magistrat zarządzi przymusową eksmisję wszystkich sklepów i budynki poleci rozebrać. Na wielkim terenie powstałby albo gmach użyteczności publicznej, albo też nowoczesne wzorowe hale targowe.

ŚCIELĄ SIĘ GŁADKIE SZLAKI.

Oprócz rozpoczętej budowy szeregu jezdni asfaltowych w śródmieściu, w b. tygodniu rozpoczęto układanie jezdni z kamienia polnego na ul. Książna, Ciecchanowskiej i Tucholskiej na Żoliborzu oraz na Mokrej na Pradze, następnie przebruk jezdni z kamienia polnego na ul. Białostockiej i Brühlowskiej, zmianę bruku drewnianego na Tłomackim, budowę jezdni z kamienia łamanego na Willowej w Mokotowie, z grubej kostki granitowej na Myśliwieckiej od Górnośląskiej do Wrońskiego, nowe jezdnie i chodniki z kamienia łamanego na Rudawskiej, Orzechowskiej, Kromera, Dantyskiej i Sekocińskiego na kolonji Lubeckiego, budowę jezdni na ul. Pilickiej w Henrykowie i chodników na Grójeckiej, wreszcie zabrukowanie pl. Bernardyńskiego w Czerniakowie.

Ukończono budowę jezdni z kamienia łamanego na Opaczeńskiej od Grójeckiej na wschód, na Nowowiejskiej od pl. Politechniki do Topolowej, na Łubkowskiej w Siedlcach oraz Krypskiej i Igańskiej, zmianę bruku drewnianego na Miodowej, przebruk jezdni z kamienia polnego na Gesiej oraz przebruk jezdni drewnianej na Krak. Przedmieściu od Miodowej do Trębackiej.

Ogółem roboty brukarskie wykonywane są obecnie na 55 ulicach.

GAZ DLA OKOLIC WARSZAWY.

Po rozszerzeniu sieci gazowej na Okęcie, oraz na Pelcowiznę dla warsztatów kolejowych, wiele przedsiębiorstw przemysłowych z innych okolic Warszawy zwraca się do gżowni miejskiej o umożliwienie korzystania z gazu.

W związku z tem gazownia postanowiła ułożyć przewody gazowe na Pelcowiznie, aby wzmocnić dopływ gazu do tej części miasta, oraz przeprowadza studja celem dostarczenia gazu tłoczonego do Pruszkowa. Jednocześnie projektowane jest rozszerzenie sieci gazowej w kierunku Piaseczna i Konstancina z jednej strony oraz w kierunku Otwocka po prawym brzegu Wisły.

DROGI W POW. WARSZAWSKIM.

Sejmik warszawski pod kierownictwem starosty, p. Gajewskiego rozpoczął w r. b. budowę szos i dróg w powiecie.

Przedewszystkiem wybudowane będzie do końca jesieni 5 kilometrów szosy pod wałem miedzeszyńskim w kierunku Otwocka. Budowa całej szosy potrwa trzy lata. Szosa ta posiadać będzie podkład z kamienia łamanego i pokryta będzie kostką kwarcytową. Taka sama szosa wybudowana będzie między Jeziorną a Skolimowem (2 kl.). Pozatem przeprowadzona będzie szosa z Łączewa do Babic.

Co się tyczy gmin wiejskich, to coraz większe zrozumienie wykazują one w kierunku budowy dróg z kamienia polnego. Odczuwa się brak kamienia. Podług kosztorysów cena kamienia wynosi 75 proc. kosztów budowy dróg. Ulgi kolejowe wynoszą tylko 10 proc.

Odbywa się też w powiecie ogólna przebudowa 70 kilometrów dróg, ongi ułożonych przez Niemców z pali sosnowych. Resztki przegniłych pali wyjmuje się i na ich miejsce ułożone będą kamienie polne.

Sejmik przebuduje szosę do Wilanowa.

Co się tyczy dojazdów do lotnisk na drodze otwockiej, letniska dołączając się będą do szosy Warszawa - Otwock, przeprowadzając własnym kosztem bocznice.

ŁÓDŹ.

PRYWATNY RUCH BUDOWLANY.

Wydział statystyczny Magistratu m. Łodzi opracował następujące dane, dotyczące prywatnego ruchu budowlanego m. Łodzi w r. b.

Nowych budowli w m. styczniu rozpoczęto 10, zakończono — 8; w lutym rozpoczęto — 9, zakończono 20; w marcu rozpoczęto — 22, zakończono — 7; w kwietniu rozpoczęto — 20, zakończono — 10; w maju rozpoczęto — 33, zakończono — 18; w czerwcu rozpoczęto — 44, zakończono — 5; w lipcu rozpoczęto — 18, zakończono — 11.

Ogółem rozpoczęto w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 156 budowli, w tem 128 budowli mieszkalnych; w tym samym okresie zakończono — 79 budowli, w tem — 44 mieszkalnych.

ZEGAR HEJNAŁOWY W ŁODZI.

Pisma łódzkie donoszą, że ks. biskup Tymieniecki otrzymał od jednego z zegarmistrzów miejscowych projekt założenia na wieży katedralnej zegara hejnałowego.

Projekt przewiduje między innemi, że zegar ma wygrywać w odpowiednim czasie pieśni religijne i narodowe podług założonych wewnątrz zegara nut, przyczem figury osób, wstępujące na zewnątrz zegara i wieży, grać będą na dętych instrumentach.

Według projektu osoby te mają być z drubei blachy cynkowej, lub też z aluminium, w czasie zaś, kiedy będą wychodziły nazewnatr zegara i grać będą na dętych instrumentach, prawe ręce będą uruchomione.

Automaty owe mają bez ludzkiej obsługi zapalać i gasić w swoim czasie światła elektryczne w zegarze i same mają zegar nakręcać.

LWÓW.

5.000.000 DOLARÓW DLA WIELKIEGO LWOWA.

Toczą się obecnie rokowania o pożyczkę z grupą finansistów amerykańskich, którzy zawarli umowę o pożyczkę stabilizacyjną z Polską. Pożyczka ma opiewać na kwotę pięć milionów dolarów i uwzględniać całokształt potrzeb Lwowa, a w pierwszym rzędzie Wielkiego Lwowa. Będzie ona zaciągnięta niezwłocznie po letnim sezonie, gdy rynek amerykański się ożywi. Pożyczka będzie w pierwszym rzędzie przeznaczona na rozszerzenie elektrowni, gazowni, hal targowych i t. d.

ROZBUDOWA SZKÓŁ.

W związku z realizacją budżetu inwestycyjnego Gmina miasta Lwowa przystępuje do częściowego wykonania planu rozbudowy szkół we Lwowie. W planie przewiduje się budowę m. inn. gimnazjum im. król. Jadwigi przy ul. Arciszewskiego i t. d. Uchwalono udzielić konsensów budowlanych przedewszystkiem instytucjom miejskim. I tak Miejskiemu Zakładowi Aprowizacyjnemu na przebudowę parterowego budynku na pl. Bema 4 oraz na przebudowę i nadbudowę jednego piętra w realności na pl. Bema 11. Przyjęto plan nadbudowy jednego piętra na budynku szkoły im. Konopnickiej, oraz uchwalono rozpisac przetarg na objęcie tych robót.— Magistrat uchwalił nadto budowę szkoły im. Reja na pl. Misjonarskim. Ma to być gmach dwupiętrowy, wybudowany wedle najnowszych wymogów techniki stosowanej w budownictwie szkolnem. Również dla tej budowy zatwierdzono plany przetargu. Uchwalając konsens na budowę gimnazjum im. król. Jadwigi wedle opracowanego kosztorysu, opiewającego na sumę 1.591.637 zł., uchwalono rozpisac licytację ofertową z tem, że w roku bieżącym przebuduje się ze wspomnianej w kosztorysie sumy 500.000 zł. Magistrat zatwierdził dalej plan rozbudowy szkoły im. Marii Magdaleny, kosztem 841.000 zł. Profesorowi politechniki Tadeuszowi Obmińskiemu powierzono opracowanie szczegółowego projektu wykonawczego obliczeń statystycznych i kosztorysu na szkołę im. Szaszkiewicza. Roboty przy budowie miejskich domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego uchwalił magistrat oddać firmie inż. Kaliksta Krzyżanowskiego za cenę 1.691.106 zł. Przytem należy dodać, że budowa tych domów mieszkalnych już się rozpoczęła. — Z prywatnych osób następujący otrzymali konsensy budowlane: Jan Koszuliński na budowę domu parterowego na Krasuczynie, Ela Sommer na budowę magazynu przy ul. Gródeckiej 121, Michał Weiler na nadbudowę trzeciego piętra przy ul. Jabłonowskich 10.

Mówiac o sprawach budowlanych, warto też przy tej okazji wspomnieć, że w związku ze strajkiem robotników budowlanych, który niedawno temu miał miejsce i z nowem uregulowaniem w tym zawodzie, szereg firm budowlanych, pracujących dla miasta, zwróciło się do magistratu z prośbą, aby im podwyższył przedstawiony przed strajkiem kosztorys. Magistrat jednak nie uwzględnił tej prośby.

KRAKÓW.

RESTAURACJA WAWELU.

Obecnie restaurowane jest północno-wschodnie skrzydło pałacu królewskiego od t. zw. muru ogniowego przy schodach poselskich do Kurzej Stopki włącznie, pełne bogatych zabytków architektury romańskiej, oraz historycznych wspomnień. Sale parterowe są już niemal zupełnie odnowione, brak im tylko drzwi. Ukończono już całkiem restaurację sali Kazimierza Wielkiego, wspartej na jednym filarze, żebrowanego sklepienia gotyckiego oraz przyległej sali Jadwigi i Jagiełły. W sali Kazimierza Wielkiego odbudowano kominek, z którego dochowała się tylko część górna okapu.

Na parterze zostanie urządzona zbrojownia. Będą tu zgromadzone zdobycze wojenne i sztandary, a w jednym z pokoiów znajdować się będzie wspaniały namiot turecki, zdobyty na Turkach przez Potockich i darowany Wawelowi przed kilku laty przez tę rodzinę. Obie pracownie, jadalnia, sypialnia i łazienka zostały już tak dalece odnowione, że poza poddrzwiami nie pozostaje już nic do wykończenia.

Kurza Stopka otrzyma niebawem marmurową posadzkę, a strop drewniany barokowe kasetony ze złożonemi ramami. Przerzeń między niemi wypełnią obrazy szkoły włoskiej, zdobiące tak niegdyś sufit Kurzej Stopki.

Po zupełnem wyrestaurowaniu tej komnaty ściany Kurzej Stopki zostaną obite tkaniną brokatową.

Zupełnej restauracji doczekała się słynna alchemia ze wspaniałym renesansowym kominkiem, leżącym nad salą Kazimierza Wielkiego, która jest wsparta na tym samym filarze, co sala Kazimierza Wielkiego.

Kaplica Wazów, odrestaurowana już dzięki ofiarności amerykańskiej rodziny, francuskiego pochodzenia du Pont de Nemours, została odzieloną od przyległej sali krata.

Obecnie przygotowuje się dla kaplicy ołtarzyk z 17-go wieku, zakupiony przez kierownictwo Zamku od Zgromadzenia Sióstr Dominikanek.

Zakończenia restauracji północno-wschodniego skrzydła Zamku należy oczekiwać w jesieni r. b., a tem samem 2/3 całego Zamku wróci do dawnej świetności.

Z każdym dalszym rokiem restauracja obejmie stopniowo jedną trzecią część ogólnych robót, tak, że całkowita odbu-

dowa zamku nastąpi za lat trzy, o ile naturalnie dopiszą fundusze. Na r. 1928-29 przyznano 800.000 zł. kredytu, z czego pobranych już zostało 200.000 złotych.

POZNAŃ.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Pierwsze w Polsce przedsięwzięcie na olbrzymią skalę, — Powszechna Wystawa Krajowa, robi naprawdę imponujące wrażenie.

Jest tam przewidziane miejsce na wszystko: rolnictwo, ciężki przemysł, włókiennictwo, przemysł drobny, hotele, restauracje, łazienki, fryzjernerie. Ba, nawet na „Wesołe miasteczko” — Luna park o polskim folklorze.

Wszystkie miejsca na wystawie są już, z nielicznymi wyjątkami zajęte. W niektórych wypadkach zapotrzebowanie na stoiska przekroczyło dwukrotnie ich liczbę.

Wszystkie gmachy będą ukończone przed zimą, tak, że w maju przyszłego roku staną już całkowicie udekorowane, pełne ekspozycji, gotowe na przyjęcie zwiedzających.

Najgorzej stosunkowo przedstawia się wystawa budownictwa. Dział ten jest najmniej ruchliwy. Istnieją nawet poważne obawy, czy budownictwo wykończy na czas swój pawilon. A byłby to wielki wstyd. Ponieważ wystawa dzieli się na poszczególne działy, rządzone pod kierunkiem odpowiednich związków, wina za ten wstyd spadałaby całkowicie na związek budowlany.

Roboty architektoniczno budowlane prowadzi z ramienia Dyrekcji: inż. Sławski, Miller i Bronikowski. Dwaj pierwsi budują gmachy, a inż. Bronikowski kieruje robotami ziemnymi i podziemnymi.

W związku z wystawą uniwersytet poznański zyska kilka nowych gmachów, które dotychczas stały niewykończone. Obecnie wykańcza je rząd, aby w nich pomieścić swą wystawę.

Sama wystawa będzie miała tak kolosalne rozmiary (około 400 morgów magdeburskich), że trudno wyobrazić sobie, aby ktokolwiek mógł zwiedzić ją w ciągu jednego dnia. Trzeba na to poświęcić około tygodnia czasu.

Miarą wielkości wystawy niech będzie fakt, że największa restauracja wystawowa, złożona z restauracji, piwiarni i kawiarni, będzie mogła obsługiwać równocześnie 6.500 osób (restauracja — 3.500, piwiarnia — 2.000, kawiarnia — 1.000). Będzie to chyba największy zakład gastronomiczny w Europie.

Hotel, który się buduje na terenie wystawy, zawierając będzie 600 łóżek. Będzie to największy hotel w Polsce.

Można stwierdzić z całą pewnością, że Powszechna Wystawa Krajowa pozostawi trwale i bardzo doniosłe ślady na całym życiu polskim.

WILNO.

90 MILJONÓW NA INWESTYCJE W WILNIE.

Magistrat m. Wilna wszczął starania i prowadzi pertraktacje z przedstawicielami wielkiego kapitału zagranicznego w sprawie wyjednanego dla miast pożyczki w wysokości 90 milionów zł. W razie pomyślnego wyniku pertraktacji — olbrzymia ta pożyczka zużyta zostanie na inwestycje miejskie oraz budowę nowych przedsiębiorstw miejskich.

POŻYCZKA NA REMONT ZAGROŻONYCH DOMÓW.

Na jednym z posiedzeń Komitetu Rozbudowy miasta Wilna uchwalili wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wyjednanie w Banku Gospodarstwa Krajowego IV-ej pożyczki na remont zagrożonych domów w sumie 50.000 zł., z tem, że suma ta ma być zużyta na udzielenie właścicielom nieruchomości pożyczek, udzielanych na zgłoszone podania, jako też na wykonanie remontów w drodze przymusowej, na rachunek właścicieli.

Pożyczka zabezpieczona zostaje dochodami gminy m. Wilna. Spłata nastąpi w 10 równych ratach półrocznych.

BUDOWA SZKÓŁ I DOMU ROBOTNICZEGO.

Wobec otrzymania przez Magistrat potrzebnych kredytów na budowę nowych gmachów szkoły powszechnej na Antokolu i w Kuprjaniszkach oraz domu robotniczego na Pióromoncie, wkrótce rozpoczęte zostaną roboty nad realizacją powyższego planu.

BUDOWA GMACHU SĄDU GRODZKIEGO.

Prace nad utworzeniem w Wilnie Sądów Grodzkich posuwają się rażno naprzód. Najważniejszą sprawą jest znalezienie odpowiedniego lokalu, a że go brak, więc postanowiono go wybudować. W związku z tem w Okręgowej Dy-

rekcji Robót Publicznych odbył się przetarg na budowę powyższego gmachu.

BUDOWA NOWEJ ELEKTROWNI.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa wkrótce zamierza przystąpić do budowy nowego gmachu elektrowni w Brześciu.

BUDOWA PAŁACU HIGJENY.

Odbyło się pod przewodnictwem wice-prezydenta Czyży posiedzenie komitetu budowy pałacu higieny. Na posiedzeniu rozpatrzono projekt budowy pałacu, sporządzony przez architekta inż. Miecznikowskiego. Po dłuższej dyskusji projekt ten zaakceptowano. Pałac stanie nad Wilją w pobliżu elektrowni miejskiej. Roboty wykonywane będą częściowo w miarę posiadanych kredytów. W roku bieżącym ma być wzniesiony basen pływacki wraz z rusztowaniem i dachem prowizorycznym. Wykonanie projektu i kierownictwo robót poruczono architektowi p. Miecznikowskiemu.

Na budowę basenu w najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg.

BUDOWA ŁAŻNI KOLEJOWEJ.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza wkrótce przystąpić do budowy łaźni dla użytku pracowników kolejowych. Łaźnia mieścić się będzie w gmachu starej elektrowni.

PRZEBUDOWA DWORCA NA STACJI RACZKI.

Roboty nad przebudową dworca na granicznej stacji Raczki dobiegają końca i wkrótce zostaną zakończone.

ROZBUDOWA MERKUREGO.

W najbliższej przyszłości Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów przystąpi do gruntownego rozszerzenia urzędu pocztowo-telegraficznego w Słonimie i budowy nowych gmachów w Baranowiczach i Nowogródku.

BARANOWICZE.

RZEŹNIA MIEJSKA.

Budowa nowej wzorowej rzeźni miejskiej szybko zdążyła ku realizacji. Rozpoczęto już zwózkę 30.000 cegły, zakupionej przez miasto z przetargu publicznego w cegielni Gabryka i Piekielego. Równocześnie odbywa się zwózka zakupionych 300. mtr. kamienia polnego na fundamenty; kilkunastu cieśli już pracuje przy budowie parkanu, okalającego teren rzeźni. W związku z budową samego gmachu rzeźni zwolano posiedzenie komisji technicznej, celem omówienia budowy gmachu i zadecydowania, czy roboty mają być oddane przedsiębiorcy — czy wykonane sposobem gospodarczym.

BIAŁYSTOK.

BUDOWA LOTNISKA L. O. P. P.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Białymstoku postanowił ostatnio przystąpić do budowy własnego lotniska w pobliżu miast. W celu zrealizowania tego projektu, Komitet wydał w tych dniach odpowiednią ilość nalepek, z których wpływ przeznaczony zostanie na budowę hangarów.

BIELSK.

BUDOWA GMACHU BANKU POLSKIEGO.

Nowa monumentalna budowla ozdobić ma Bielsko — jest nią projektowany gmach filji Banku Polskiego, na budowę którego wydała już zezwolenie centralna dyrekcja Banku w Warszawie. Wkrótce ma być rozpisany konkurs na budowę tego gmachu, który stanąć ma na rogu ulic Grunwaldzkiej, Giseta i Krasińskiego.

BRASŁAW.

NOWY GMACH STAROSTWA.

W Brasławiu stanie nowy gmach starostwa. Odpowiednie podjęte fundusze już wyasygnowano i wstępne roboty będą wkrótce

GDYŃIA.

POMNIK ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH.

W czasie uroczystości poświęcenia nowych statków floty polskiej w Gdyni powołany został do życia komitet budowy pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich” w Gdyni i zadokumentowania w ten sposób nierozdzielności związku się Polski z polskim morzem.

Na wysokim wzniesieniu, na Górze Kamiennej ma stać w przyszłym roku, ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa, wysoki obelisk granitowy, u którego stóp złożoną zostanie w marmurowej urnie ziemia ze wszystkich historycznych pobojowisk całej Polski.

KATOWICE.

WIELKI PRZEMYSŁ NIE CHCE BUDOWAĆ DOMÓW MIESZKALNYCH.

Związek górniczo-hutniczy przedłożył województwu śląskiemu memoriał w sprawie braku mieszkań.

Jak wiadomo, Związek ten jest organizacją, która kieruje polityką wielkiego przemysłu na terenie województwa śląskiego. W memoriale tym przemysłowcy górnośląscy usprawiedliwiają się, dlaczego nie budują mieszkań dla robotników i ryzykują twierdzenie, że właściwą przyczyną braku mieszkań jest gwałtowny napływ ludności z innych części państwa.

Pozatem wielki przemysł, jak powiada memoriał, nie może budować mieszkań z powodu ciężkich warunków, a dalej z braku gotówki, ustawy o ochronie lokatorów, wysokich podatków, a nawet z powodu budowy kolonij robotniczych.

Kolonje te rzekomo są budowane na terenach, należących do wielkiego przemysłu, w głębi których znajduje się węgiel. W ten sposób przemysł węglowy ma rzekomo ponosić straty.

Należy zaznaczyć, że argumenty te nie wytrzymują krytyki. Przemysł śląski, mimo wszystko, ciągnie wielkie zyski, a pomimo tego od szeregu lat przemysł nic nie czyni, ażeby budować domy robotnicze, a cały ciężar ten zwała na województwo. Przemysł górnośląski umie się tylko zaliczyć na ciężką konjunkturę i wysokie podatki, a usuwa się od prymitywnych obowiązków socjalnych, jakim jest m. in. budowa mieszkań dla robotników.

OPS.

SUBSYDJUM RZĄDOWE NA ODBUDOWANIE KOŚCIOŁA W OPSIE.

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. na wniosek p. na wojewody wileńskiego asygnowało 5.000 złotych na odbudowę spalonego kościoła w Opsie.

STANISŁAWÓW.

ZAMKNIĘCIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

Niedawno odbyło się w tutejszej Izbie Rzemieśniczej liczne zebranie obywatelskie w sprawie przyspieszenia wypłaty pożyczek z państwowego funduszu budowlanego, przyznanych przez Komitet rozbudowy miasta. Na zgromadzenie zaproszono zastępcę prezydenta miasta, p. Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył p. inżynier Skibiński, referował p. dr. Manheimer.

Nad referatem, opracowanym z wielką znajomością przedmiotu, wywiązała się ożywiona dyskusja na temat nagłe wstrzymanych kredytów budowlanych dla rozlicznie rozpoczętych budowli, należących przeważnie do drobnych właścicieli, rekrutujących się ze sfer pracujących, które wobec klęski mieszkaniowej, powstrzymują się często od zakupna najpilniejszych potrzeb, byle tylko przyjść w posiadanie własnego dachu nad głową, a wzięli się do budowy, zachęceniu możliwością uzyskania kredytów budowlanych.

Nagle wstrzymanie kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego odczuły te sfery tem dotkliwiej, że takie postawienie kwestji naraża ich na szkody, rozpoczęte bowiem mury nasiąkają wilgocią, materiały się psują.

W uwzględnieniu tego stanu rzeczy zebrani obywatele uchwalili wysłać delegatów do Warszawy, którzyby w tej sprawie osobiście interwenjowali.

STOŁPCE.

RZEŻNIA MIEJSKA.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Omawiano na porządku dziennym będące sprawy: Zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w sumie 50.000 zł. z Polskiego Banku Komunalnego i upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia pożyczki wekslowej w sumie 30.000 zł. — na ukończenie budowy rzeźni miejskiej.

Oponentów przegłosowano — i pożyczki zostały uchwalone.

Następnie powzięto uchwałę w sprawie placów dla gmachu Post. P. P. i punktu higieniczno-sanitarnego, oraz kilka uchwał w sprawie regulacji miasta.

PRZETARGI.

Ogłoszenie przetargowe.

Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na rozbudowę gmachu Sądu Okręgowego w Łomży.

Roboty winny być wszczęte zaraz po rozprawie przetargowej i wykończone najpóźniej do końca października 1929 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadium w wysokości 6000 zł. należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 20 października 1928 r., do Dyrekcji Rob. Publ. Oddział Budowlany w Białymstoku, w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na rozbudowę gmachu Sądu Okręgowego w Łomży”. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Dyrekcja Rob. Publ. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przetargu dodatkowego ustnego.

Kosztorisy bez cen (ślepe), otrzymać można w Dyr. Rob. Publ. po uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy, za opłatą 10 zł.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 20 listopada 1928 r.

Dyrekcja Robót Publicznych.

Białystok, dn. 4.10.-28 r.

Ogłoszenie przetargowe.

Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku o kubaturze około 28700 m.³.

Roboty winny być wszczęte zaraz po zatwierdzeniu przez Min. Rob. Publ. rozprawy przetargowej i wykończone najpóźniej do 30 listopada 1929 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 25 października 1928 r. do Dyrekcji Rob. Publ. — Oddział budowlany w Białymstoku, w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku”. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztorisy bez cen (ślepe), otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. po uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy za opłatą 15 złotych.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 23 listopada 1928 r.

Dyrekcja Robót Publicznych.



DOLSKA KOBRA

IMPREGNACJA DRZEWA

SP. Z OGR. ODR.

WARSZAWA, Marszałkowska 94, telef. 169-94

Metoda **Kobra** polega na nakłuwaniu drzewa do potrzebnej głębokości, nawet do 80 mm i wtlaczaniu automatycznym, przez przewody w igle, środka antyseptycznego „**Kobranu**“. W miejscach zastrzyków tworzą się akumulatory środków impregnacyjnych, czterokrotnie przewyższające ilość, wystarczającą do konserwacji drzewa, dzięki czemu drzewo przez długie lata czerpie potrzebne antyseptyczne roztwory, nie zmniejszając swej od-
 ————— porności na wpływy zmian atmosferycznych. —————

Stosując metodą Kobra

Wszędzie: w lesie, na placach składowych, lub nawet na miejscach budowy, można przeprowadzić impregnację drzewa bez specjalnych instalacji.

Każde drzewo tak powietrzno suche, jak świeże, wilgotne z łatwością może być impregnowane.

Wilgoć gruntowa lub zawarta w drzewie, ten największy wróg trwałości drzewa, przy stosowaniu metody Kobra sprzyja jego konserwacji.

Nie trzeba przewozić materiałów drzewnych do zakładów impregnacyjnych. Impregnacja odbywa się na miejscu.

Świerk i jodła zaimpregnowane metodą Kobra stają się pierwszorzędnymi materiałami budowlanymi.

Zabezpiecza się drzewo przed zepsuciem na długie lata.

Każda zgłoszona ilość drzewa może być w zadanym czasie zaimpregnowana.

Każdy kawałek drzewa jest traktowany indywidualnie.

Można impregnować całe dłużyce, lub częściowo, tylko zagrożone części słupa.

Można impregnować już ustawione w ziemi słupy drewniane lub gotowe budowle drzewne, np. mosty, o ile drzewo nie jest jeszcze zepsute.

Można przeciwdziałać dalszemu rozszerzaniu się zgnilizny.

Oferty, prospekty, referencje i szczegółowe informacje na żądanie

Popierajcie Krajowy Przemysł i Handel

Powołujcie się na ogłoszenia w „Polskim Przemśle Budowlanym”

SPIS FIRM WEDŁUG BRANŻ

ogłaszających się w niniejszym zeszycie „Polskiego Przemysłu Budowlanego”

BETONIARKI.

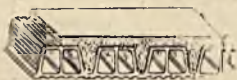


Betoniarki
syst. amerykańskiego
Windy budowlane
Maszyny do wyrobu
stropów betonowych
poleca

Fabryka Maszyn **RZEWUSKI i S-ka**

Sp. Akc.

WARSZAWA, ul. Ordynacka 7.
147 Tel. 28-95, 28-17.



BETONOWE WYROBY.

EDMUND SZMIDT

WYTWÓRNIA WYR. BETONOW. I KSYLOLITOWYCH
Warszawa, Grójecka 56, tel. 328-39 i 311-08. 15

BLACHA.

Gepner A., Warszawa, Grzybowska 27.
Pappe J., Sp-cy, Warszawa, Graniczna 4
Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy
Cynkowej w Katowicach, ul. Wojewódzka 52.

BRUKARSTWO.

ZRZESZENIE BRUKARZY Sp. z o. o.

Warszawa, Solec 20 b, telefon 45-99.

Wytwórnia płyt betonowych i rur do kanalizacji telefonicznej. Wszelkie roboty brukarskie. Układanie kabli elektrycznych. 33

CEGIELNIE

**MECHANICZNA
CEGIELNIA**

Dąbrówka Wilanowska

St. Kol. Grójeckiej

„DĄBRÓWKA”

Tel. podmiejski **Piaseczno — Dąbrówka**

Zarząd: Warszawa, Nowy-Świat 18.

Telefon 29-40.

Wyrabia cegłę pełną i dętą, drenaże, dachówkę
karpiołkę i holenderkę i t. p. 142

Instalacje dla rozbijania betonu, ubijanie gruntu sposobem pneumatycznym

„SPIROS” w Polsce

Warszawa, Elektoralna 3

Polskie Agencje Przemysłowe „ERAX”.

BUDOWLANE MATERJALY

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE

ZYGMUNT CHODYNA, WARSZAWA, ŻELAZNA 38.
SKŁADY: Srebrna Nr. 3. TELEFONY: 211-11 i 183-38.
CEGŁA ogniotrwała, CEMENT, DACHÓWKA azbestowo - cementowa, DACHÓWKA karpiołowa i żłobiona, GIPS sztukatorski, GLINKA ogniotrwała, GWOŹDZIE, KAFLE kwadratowe i gładkie, „KORIOLIT”, MATY trzcinowe, PŁYTKI glazurowane, POSADZKA cementowa i terrakotowa, SACZKI, TEKSTURA smołowcowa (papa) i WAPNO budowlane suche i lasowane. 28

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

„I G E S K A”

INŻ. JULJAN GROSSBART i S-KA

Sp. z ogr. odp.

w Konstancynie p./Łodzią, ul. Łaska Nr. 7/145
Telefon w Łodzi 39-19, 32-71

Poleca:

Armaturę kotłową, parową, wodną i gazową, i centraln. ogrzew. Wszelkie odlewy mosiężne, spżozowe, fosforo-bronzone i kwaso-oporne, aluminjowe.

Specjalność: okucia i odlewy budowlane. 40

BUDOWLANE ROBOTY I POSADZKI. DRZEWNE.

Stolarnia mechaniczna robót budowlanych

M. KRYSZTMAN

Warszawa, ul. Szustra 38

Przyjmuje zamówienia na drzwi, okna, futryny, forszowania i t. p.

143

WYTWÓRNIA POSADZEK DRZEWNYCH

B racia **BEDNARCZYK**

Warszawa-Praga, ul. Kałuszyńska 7, (dom. wł.)

dawniej Mokotów.

Telefon 311-54.

141

CEGLĘ maszynową **Ilłówkę** — oddaje jeszcze po cenach konkurencyjnych
Cegielnia parowa A. KRYSIŃSKA, Ostrów Wkp. 44

Cegłę maszynową pierwszorzędnej jakości oraz gliniane dachówki palone dostarcza najtaniej
„MATERJAŁ BUDOWLANY”, SP. AKC.
W POZNANIU,
ul. Sew. Mielżyńskiego 23, telefony 29-76 i 38-74,
adr. teleg. „Mabu”. 45

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Wapno piechcińskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne, Cement, Gips „Scipio” Szamoty „Klepaccki”, Kafle, Dachówka, Eternit, Trzcina, Lepnik „Duroxyl”, Studzienki „Oms”, Papa, Posadzka dębowa, cementowa i terrakotowa.

Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Wapno lasowane i nielasowane, Cement-portland, Gips, Cegła ogniotrwała i budowlana, Szamoty, Eternit, Dachówka, Papa, Posadzka; dębowa i cement, inkrust. Kafle wszelkie, Trzcina i Maty.
Poleca ze składów własnych
ANTONI KRYSIŃSKI
Warszawa, Jerozolimska Nr. 95.
Telefon 5-97 lub 305-97.
Odwózka w razie potrzeby własnym taborem. 11



**J. Eberspaecher
Glasdachwerk**

**Szklenie dachów
BEZ KITU**

Przedstawicielstwa główne:

Inż. K. Engelmann

Łódź, ul. Ogrodowa 17, tel. 421

Inż. Wł. Szalkowski

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 28 m. 16, tel. 13-57

117

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA

OTTO BERNDT
Przedsiębiorstwo Budowlane
Inowrocław, Toruńska 11. 130

I. CH. BORNSTEIN, Przemysłowiec Budowlany
WARSZAWA, Polna 72. Telefon 41-41. 18

Kłós Dr. Czesław, Warszawa, Smolna 10.
Karstens Maurycy, Warszawa, Koszykowa 7.

Towarzystwo Akcyjne
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANYCH
FR. MARTENS et AD. DAAB
WARSZAWA ul. Wiejska 9, telefon 55-84.

Polskie Tow. Budowlane, S. A., Warszawa, Wierzbowa 9.

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE
S. PRONASZKO I R. SOBIESZEK
WARSZAWA, Ś-to Krzyska Nr. 25, tel. Nr. 426-72, 426-74
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. 22

Biuro Robót Budowlanych i Przedsiębiorstwo Budowy
Inż. SZYDŁOWSKI i S-KA, Sp. z o. o.
WARSZAWA, Piękna 44, Telefon 197-90, 282-02 17

Pronaszko S. i Sobieszek R., Warszawa Ś-to-Krzyska 25.
Warszawska Spółka Budowlana, Sp. z o. o., Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE
JAN TARCZEWSKI i S-KA
Spółka z ográn. odpow.
WARSZAWA, ELEKTORALNA Nr. 28. TEL. 209-09. 25

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Spółka Akcyjna
WARSZAWA, Hoża 9, tel. Nr. 322-89 i 303-32. 23
„Żelazo-Beton”, Warszawa, Żórawia 11.

BUDOWNICZY.

SYLWIN KOŚCIELNY
Budowniczy.
INOWROCŁAW, ul. Przypadek Nr. 1. 129

CEGIELNIE.



Przyspieszone suszenie cegieł
„SPIROS” w POLSCE
Polskie Agencje Przemysłowe „ERAX”
Warszawa, Elektoralna 3. 12

CEGIELNI BUDOWA

Dąbrówka Wilanowska, Warszawa, Nowy-Swiat 18.

**Budowa nowoczesnych
Cegielni,
Cementowni,
Fabryk czekolady,
Młynów.**
Bracia BÜHLER

U Z W I L (Szwajcarja)
Jeneralna Reprezentacja na Polskę

Bracia BÜHLER

Sp. z o. o.
WARSZAWA, UL. ŻABIA Nr. 9. TELEFON 401-45. 39

Inż. Cer. Józef Cieszewski

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7, telefon 7-49.
BUDOWA nowoczesnych CEGIELNI, KOMINÓW, obmurowanie KOTŁÓW.

Rok założenia 1906. Złoty medal.
Wyłączny przedstawiciel Tow. Akc. Fabryki Maszyn Cegielnianych ABJÖRN ANDERSON, Svedala, Szwecja. 38

Brodzic-Lipiński A., inż., Warszawa, Wilcza 62.

CEGLARSKIE MASZINY

Brodzic-Lipiński A., inż., Warszawa, Wilcza 62.

CERAMICZNE WYROBY

„Pustelnik”, Sp. Akc., Warszawa, Królewska 8.

DRZEWNY PRZEMYSŁ

Herman Schütt, Czernsk, Pomorze.

**DRZWICZKI HERMETYCZNE DO PIECÓW
I KUCHEN**

PIOTR ŁAWACZ I S-WIE W KONSKICH
ODDZIAŁY: Warszawa, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54,
Łódź, Śienkiewicza 30. 21

FOTOGRAFJE.

JAN MALARSKI
Warszawa, Chmielna 10, tel. 224-20
Własna agencja fotogr.-pracowa.

GIPS

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA GIPSU
p. f. „ALABASTER”, założona w r. 1873.
Właściciel Inżynier BRONISŁAW PLEBIŃSKI
Warszawa, Czerniakowska 156 (dom własny) Tel. 13-40. 31

IMPREGNACJA DRZEWA

„Polska Kobra”, Warszawa, Marszałkowska 94, tel. 169-94.

KAMIENIOŁOMY



KAMIENIOŁOMY
sprężarki, młotki i wszelkie inne maszyny do
górnictwa
POLSKIE AJENCJE PRZEMYSŁOWE
„ERAX”
WARSZAWA, ELEKTOR LNA 3 121

KANALIZACJE, WODOCIĄGI I OGRZEWANIA
CENTRALNE

„CEBEO” Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów
Ogrzewalnych Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 105, telefon 515-88. 37

Dmowski i Jaworski, Biuro Techniczne, Warszawa, Płocka 20
(dom własny).

Kanalizacja, Wodociągi, Ogrzewania Centralne
i filtry Biologiczne
S. DOMAŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 17 lub ul. Zachodnia 52.
Tel. 3-15. 2

Godlewski T. i S-ka, inż., Warszawa, Żelazna 63.
„Instalator” E. Bober-Milewski, Warszawa, Nowy Świat 36.
Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka, inżynierowie, Warszawa.
ul. Śliska 9.



Oczyszczanie miejsc nieskanal zowanych
s, osobem pneuraticznym.
„SPIROS” w POLSCE
Polskie Agencje Przemysłowe „ERAX”
Warszawa, Elektoralna 3. 121

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE
Inżyniera CZESŁAWA ZARZECKIEGO
WARSZAWA, Wilcza 43. Telefon 413-43. 26

KASTOR, środek przeciw wilgoci.

Hydrofuge „Kastor”, Karstens Maurycy, Warszawa, Koszy-
kowa 7.

KOLEJE LEŚNE, POLNE I FABRYCZNE

Weiss Juljusz, Lwów, ul. Potockiego 26.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA SPRZEDAŻ RAZEM LUB OSOBNO W CHODZIEŻY
Duży tartak z boczną 125 Km. siły, Tartak-Stolarnia
40 Km. siły. Cegielnia parowa-tonówka 1.500.000 rocz-
nie. Garncarnia z domami mieszkalnymi i przynależ-
nościami.
Zgłosić się u p. Pierre Joos — Poznań, Św. Marcina 45a. 46

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

„POLMET”, S. A. Biuro Sprzedaży
Warszawa, pl. Dąbrowskiego 2, tel. 123-99
(patrz — Oświetlenie). 115

LINOLEUM

ZYGMUNT LIS
JEDYNE NAJLEPSZE
ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
**LINOLEUM,
CERATY,
DYWANÓW.**
WYROBÓW GUMOWYCH,
POKRYC MEBLOWYCH,
PALT NIETRZEMAKALNYCH
UMAGA.. ADRES!
MALEWKI 2^a TEL. 191 25
WYKŁADANIE PODŁÓG LINOLEUM
PRZEZ SPECJALISTÓW

MASZyny DO DACHÓWEK

Gaspary dr. et. C-o, Markranstadt.

OŚWIETLENIE

OŚWIETLENIE
PLACÓW BUDOWY
najlepsze i najtańsze zapomocą
LAMP-LATARŃ
naftowo-żarowych syst. Kitsona i Polmet
(od 300 — 1000 świec)
„POLMET” S. A.
Biuro Sprzedaży, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 2.
tel. 123-99
Fabryka: Lwów, Nowej Rzeźni 25. 115

PATENTY

PATENTY na wynalazki, rejestracje marek, modeli,
wzorów w Polsce i zagranicą.
CZEMPIŃSKI I SKRZYPKOWSKI, Inżynierowie,
Rzecznicy patentów przysięgli.
WARSZAWA, Krucza Nr. 43. Telefon 226-70. 19

PIECE OPANCERZONE

Szrajber K., Warszawa, Grójecka 33.

PODKŁADY KOLEJOWE

Ziembicki K. Inż., Kowel, Poniatowskiego 39.

POMPY

Brandel, Witoszyński i S-ka, właściciel Inż. Stefan Twardow-
ski, Warszawa - Praga, Grochowska 37—39.
Rohn, Zieliński i S-ka, Sp. Akc., Warszawa, Jerozolimska 105.
Sirjus, Warszawa, Zamojskiego 51.

WŁADYSŁAW WARDECKI Wytwórnia Pomp
Warszawa, ul. Kwiatowa 21, tel. 143-39 i 306-86. 34

POWOZOWE GUMY

PREOLIT, środek zabezpieczający od wilgoci.
Kosel i S-ka, Łódź, Przejazd 8.

POSADZKI KSYLOLITOWE

Kulewski M. i S-ka, Sp. z o. o., Warszawa, Tarczyńska 12,
tel. 506-02.

PRZETARGI

KONKURS

1) W celu uzyskania szkicowego projektu Zakładu Psychiatrycznego, dla Międzykomunalnego Związku miast wydzielonych i powiatów Województwa Warszawskiego z udziałem st. m. Warszawy, ogłaszam niniejszy konkurs.

2) W konkursie uczestniczyć mogą architekci Polacy bez względu na miejsce zamieszkania.

3) Za względnie najlepsze prace przyznane i bezwzględnie wypłacone będą następujące nagrody:

- I. 10.000 zł.
- II. 7.000 „
- III. 4.000 „

Prócz tego przewidziane są zakupy po 1500 zł.

4) Warunki konkursu wraz z załącznikami otrzymać można za zwrotem kosztów w wysokości 10 zł. w kancelarii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego, Aleja Ujazdowska Nr. 5, II p., od godziny 11 — 13, codziennie oprócz niedziel i świąt, po wpłaceniu 10 zł.

5) W konkursie uczestniczą prace, które wpłyną pod wyżej wskazanym adresem Okręgowej Dyrekcji do dnia 15 października 1928 r. włącznie.

Przewodniczący Komitetu Konkursowego
p. o. Wojewoda Warszawski
(—) ST. TWARDO.

47

Ogłoszenie przetargowe.

W myśl protokołu Komisji przetargowej z dnia 25.9. 1928 r., Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem powtórny przetarg publiczny na budowę budynków dla Posterunków Policji Państwowej:

a) we wsi Dąbrowa, pow. Ostrołęckiego o kubaturze około 1000 m³,

b) we wsi Wincenta, pow. Kolneńskiego o kubaturze około 1000 m³.

c) we wsi Krasnowo, pow. Suwalskiego, o kubaturze około 1000 m³,

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 6 października 1928 r. do Dyrekcji Rob. Publ. — Oddział Budowlany w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych nadpisem: Oferta na budowę budynków dla Posterunków P. P. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Urząd Wojewódzki D. R. P. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztyorysy bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. po uprzednim podpisaniu warunków za opłatą 10 złotych.

Oferenci są związani swymi ofertami do dnia 6 listopada 1928 r.

Urząd Wojewódzki.

Białystok, dn. 25.9.-28 r.

OGŁOSZENIE

o przetargu na wykonanie robót ziemnych i murarskich przy budowie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach.

Komitet Budowy wzywa zainteresowane osoby i firmy do składania ofert w zapieczętowanych kopertach do dnia 15 września 1928 r., do godziny 12-ej w poł. na wykonanie następujących robót:

1) roboty ziemne pod fundamenta z zasypaniem pomiędzy fundamentami, tramlowaniem i wywiezieniem ziemi na odległość do 1 klm. w ilości około 1000 m³.

2) roboty betonowe pod fundamenta z gotowych materiałów Komitetu wraz z dwukrotnem posmarowaniem gudronem od strony zewnętrznej w ilości około 300 m³.

3) mury fundamentów z cegły palonej około 600 m³.

4) mury ścian przyziemnia, 1-go, 2-go i 3-go piętra: a) na zaprawie półcementowej — około 1600 m³, b) na zaprawie wapiennej — około 1800 m³ (z potrąceniem otworów).

5) wymurowanie kolumn frontowych o przekroju ośmiokątnym wysokości około 14 m. b., razem robót murarskich około 55 m³.

6) fundamenty i ściany o grubości pół i ćwierć cegły na zaprawie cementowej i półcementowej — razem około 1600 m³.

7) sklepienia Kleina grubości pół cegły na zaprawie cementowej razem około 3000 m³ (licząc w świetle ścian).

8) załadunek przestrzeni między legarami nad sklepieniami drobno tłuczonym gruzem budowlanym w ilości około 3100 m³.

9) sklepień krzyżowych grubości pół cegły na zaprawie cementowej z wymurowaniem pachwin do ¼ wysokości razem około 35 m³ (licząc w świetle ścian).

10) wciągnięcie i ułożenie belek żelaznych wraz z osmarowaniem rzadkim cementem i ewent. oczyszczeniem od rdzy w ilości 80.000 kg., cena jednostkowa — od 1 kg.

11) Ułożenie warstwy izolacyjnej z asfaltu na fundamentach około 350 m³.

Ceny jednostkowe winny być podawane za 1 m³ lub za 1 m² i 1 mb.

W ofertach należy podawać cenę robocizny z urządzeniem potrzebnych rusztowań z materiału, dostarczonego przez Komitet Budowy.

Wszelkie narzędzia, potrzebne do wykonania robót jako to: narzędzia murarskie, skrzynie, kozły, nosze, szablony i t. p. dostarcza przedsiębiorca na koszt własny.

Plany i warunki techniczne, dotyczące powyższych robót są do przejrzania w godz. od 11-ej do 13-ej codziennie (oprócz dni świątecznych) w Biurze Komitetu Budowy (Siedlce, Florjańska Nr. 10, pokój Nr. 6).

Oferty powinny być ściśle dostosowane do powyższego ogłoszenia.

Wpłaty będą skuteczne od 2 do 4-ch razy miesięcznie, w miarę postępu robót, przyczem będzie potrącana kaucja w wysokości 10% od każdego rozrachunku.

Przy składaniu ofert należy złożyć na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej wadium w wysokości 5% od ogólnej sumy ofertowej. Komitet Budowy zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, niezależnie od zaferowanych cen.

Komitet Budowy Gmachu D. L. P.
w Siedlcach.

KONKURS

na wypracowanie projektu kanalizacyjnego.

Miasto Starogard zamierza nabyć projekt kanalizacyjny w drodze przetargu publicznego. Warunki mogą otrzymać interesanci bezpłatnie. Oferty przyjmuje do 21 października r. b.

MAGISTRAT.

134

RZEźBIARSTWO I SZTUKATORSTWO

FRANCISZEK BOHM

Kamieniarstwo i Mechaniczna Obróbka Marmurów
Poznań, Łazarska 13, tel. 69-10.

RUSZTOWANIA RUCHOME

Leon Suszycki, Gdynia, ul. Portowa 1.

SANITARNE URZĄDZENIA

Tow. Akc. Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych

DRZEWIECKI I JEZIORAŃSKI

CENTRALA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 71. 24

SEDESY

SEDESY KŁOZETOWE

przedniej jakości, proszę żądać oferty
firmy R. Czarnecki, Gdańsk,
Wrzeszcz, Eschenerweg 13 43

„SMOŁOLEUM“ preparat do malowania na zimno.
„Jago“, Tow. Zakładów Przemysłowych, Warszawa, Nowowiejska 16.

STOLARSKIE ZAKŁADY

Kuperman R., Warszawa, Grójecka 42, tel. 299-75.
Schütt Herman, Czersk, Pomorze.
Gloeh L., Warszawa — Praga, ul. Kowieńska 5/7/9.

STOPNIE

Kulewski M. i S-ka, Sp. z o. o., Warszawa, Tarczyńska 12,
tel. 506-02.

SZKŁO

Degenszajn T., Warszawa, Graniczna 1.

STUDNIE ARTEZYJSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE I ROBÓT
GÓRNICZYCH

M. LEMPICKI

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, Jerozolimskie 18, Tel.: 298-11 i 98-90.
SOSNOWIEC, Małachowskiego 26, Telefon 1-09. 27

TECHNICZNE BIURA.

FEILCHENFELD M. ST., inż.

Warszawa, Królewska 20, tel. 320-16, 290-19.

SZAMOTOWE WYROBY.

„Jadwigów“ Fabryka Cegły Ogniotrwałej.
TOMASZ GŁOWACKI

w Ostrowcu, Wojew. Kieleckie, wł. bocznicą kolejową.
Telefon Nr. 35. Rok założenia 1896.
Produkcja roczna 24.000 ton, Fabryka nagrodzona
Wielkim Złotym Medalem na Wystawie Przem. w Łodzi
w 1912 r. 4

Godlewski T. i S-ka, Warszawa, 63.

„Instalator“, Warszawa, Nowy Świat 36.

Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka, Warszawa, Śliska 9.

TEKTURA SMOŁOWCOWA

Zakłady Przemysłowe „GOSPODARZ“

Spółka Akcyjna

w Sieradzu, Szosa Kaliska. 5

WAPNO

Pędzich Jan, inż., Warszawa, Zielna 30.

„Sulejów Górny“, Sulejów.

WINDY BUDOWLANE

Fabryka Maszyn Górniczych, T. z o. p., Katowice III.

„Siła“ Warsz. Fabr. Maszyn Window., Warszawa, Chłodna 9.
Sirjus, Warszawa, Zamojskiego 51.

ZAKŁADY CERAMICZNE

„Pustelnik“ Sp. Akc., Warszawa, ul. Królewska 8.

ŻELAZO

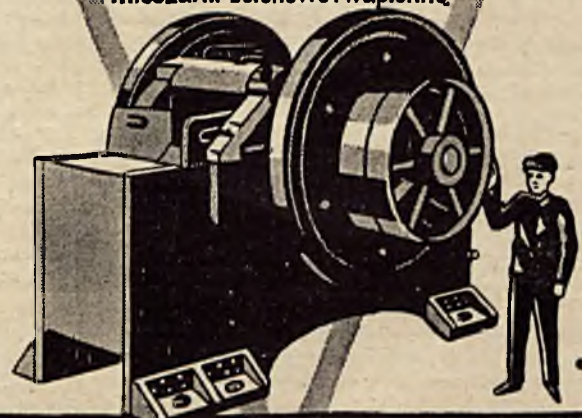
„Ferrum“, Łódzka Odlewnia żelaza, Łódź, Kilińskiego 121,
tel. 18-20.

Pappe J., Sp-cy, Warszawa, Graniczna 4.

GASPARIEGO

wysoko wydajne
łamacze szczekowe,
łamacze stożkowe,
łamacze walcowe,

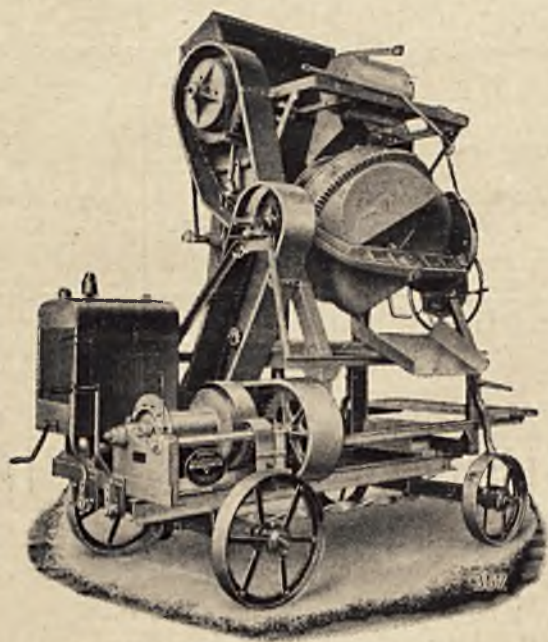
Sortownice
do największych wymiarów,
płuczki do piasku i żwiru,
mieszarki betonowe i wapienne.



DR. GASPARY & CO

Markranstädt koło Lipska, katalog Nr. ■ na żądanie bezpłatnie

Szybko i sprawnie betoniarki marki „JAEGER”



zdystansowały betoniarki innych systemów dzięki prostocie swej konstrukcji, idealnemu mieszaniu, niesłychanej sprawności, frapująco niskiej cenie,

i dlatego do dziś przeszło 50.000 betoniarek marki „JAEGER” jest w użyciu.

i formacje, prospekty, opisy i oferty przesyła na żądanie:

Juljusz Weiss
Koleje Polne, Leśne i Fabryczne
Lwów, ul. Potockiego 26.

Adr. telegr.: RAILWEIS. Tel.: 2-59, 10-91, 10-92, 34-27.

Zastępcy:

WACŁAW REJS
Warszawa, ul. Boduena Nr. 3.

KAROL GRODZICKI
Kraków, ul. Pawia Nr. 3.

35

Przemysł drzewny HERMAN SCHÜTT

Czersk, Pomorze.

Dostarcza szybko i tanio:

drzwi, okna, oraz wszelkie listwy budowlane i kompletne urządzenia wewnętrzne budowli państwowych, jak koszar, szkół i t. p.

Referencje pierwszorzędne.

Przybycie przedstawiciela, Kosztorysy bezpłatne.

Dalsze wyroby fabryki:

Skrzynie, wełna drzewna, surowe listwy żłobkowe i listwy na ramy, meble dla sypialń, urządzenia kuchenne i t. d.

Zakłady zatrudniają około 900 pracowników.

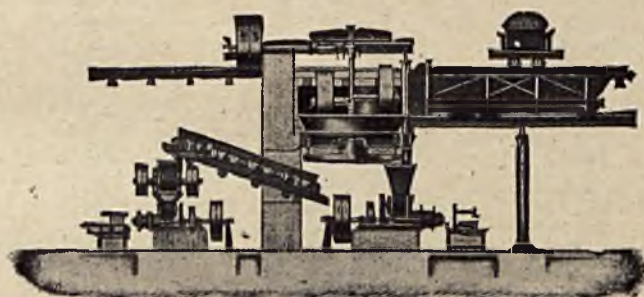
Przedstawiciele na roboty stolarskie:

Z. Żukrowski i P. Krawecki, Warszawa, Hoża 52, m. 5.

Przedstawiciel na inne wyroby:

W. Kraiński, Warszawa, Chmielna 33.

6



A. Brodziej-Lipiński

Inżynier-technolog, Zurych 7.

Warszawa, ul. Wilcza 62 m. 2, tel. 6-90 oraz 143-72.

Budowa Cegielni

i klinkierni nowoczesnych, Suszarnie sztuczne patentowane ogrzewania powietrzne, piece przemysłowe.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę

Fabryki maszyn

Artur Rieter A. G. Konstanz

Maszyny ceglarskie najnowszej konstrukcji do wyrobu cegieł, pustaków, dren, sączków i dachówek.

135

Preolit-P najlepszy środek zabezpieczający od wilgoci i przeciekania wody zaskórnej, do izolowania rezerwoarów, kanałów, piwnic i t. d.

Preolit-R czarny lakier do izolowania przeciw wilgoci kanałów, rur kanalizacyjnych i t. d.

Terko bezbarwny płyn izolacyjny przeciw wilgoci, który może być użyty na ściany mokre i wilgotne.

Irid płyn zapobiegający przyklejaniu się desek do betonu.

Farby mineralne Kelma do malowania elewacji frontowych i t. d. odporne na działanie atmosferyczne, niezmywalne.

K O S E L i S - k a

Ł Ó D Ź, Przejazd Nr 8

Poszukujemy przedstawicieli.

Poszukujemy przedstawicieli.

Żądać prospektów i referencji.

116

ŻELAZO-BETON

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Żórawia 11

telef.: Dyrekcji 60-24, Biura: 40-24 i 7-67.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa.

Zarząd Spółki

Inżynierowie: **Wł. Kryński, W. Malinowski i W. Polkowski.**



Fragment Ofic. Szkoły Inżyn.

Budowa wykonana przez firmę „Żelazo-Beton“.

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

RUCHOME RUSZTOWANIA

MURARSKIE

Systemu Fr. B. GILBRETH'A

świadcetwo ochronne Nr. 667.

Licencje na prawo ich stosowania, oraz wykonawcze i instrukcyjne rysunki udziela budowniczy

LEON SUSZYCKI

Gdynia, ul. Portowa 1.

W Warszawie informacji udziela

Fabryka Maszyn

RZEWUSKI i S^{KA}

Warszawa, Ordynacka 7.

Skład szyb okiennych, lustrzanych i pół-lustrzanych.

T. DEGENSZAJN

Warszawa, Graniczna 1. Tel, 139-59, 109-65.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ Z FABRYK:

Mołopolskie Fabryki Szkła
w Szczakowej.

Belg. S. A. Two Południowo-Ros.
Hut Lustrzanych
Fabryka w Zabkowicach

Huta „KARA“ w Piotrkowie.

42

WYSTAWIAMY NA POWSZECHNEJ

Patentowane:
MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA
obsadzony w piecu kaflowym daje

50% oszczędności na opale,

usuwa wilgoć z starych i świeżych ścian,
przedłuża znacznie trwałość pieca.

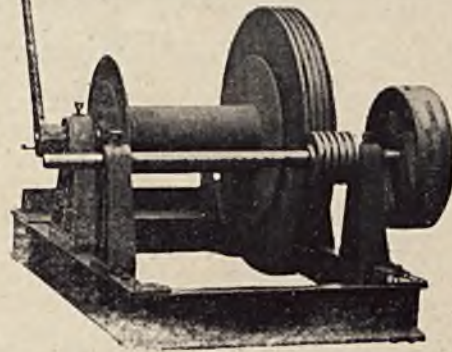
DRZWICZKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE
zwiększają temperaturę spalin o 50° C., nie wysuwają
się z obsady w kaflach.

NASADY DYSZOWE STAŁE kominowe i wentylacyjne
wzbudzają silny ciąg nawet obok wyższych budowli.
PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.
PIECE do spalania śmieci, odpadków kuchennych i t. p.
Aparaty dezynfekcyjne stałe i przewoźne.

Dr. W. P. KŁOBUKOWSKI i S-ka z o. o.
WARSZAWA, Wspólna 71, Telefon 15-04.

WYSTAWIE KRAJOWEJ w r. 1929.

Windy budowlane



dostarcza:

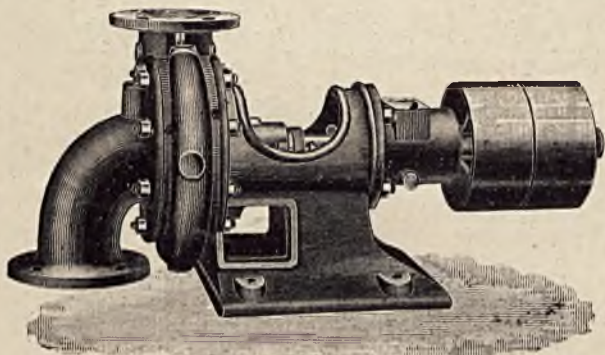
Fabryka
MASZYN
górnich

Sp. z o. p.

KATOWICE III,
ul. Ks. Strzybnego 17

Telef.: 515 i 599

3



Pompy parowe S. Worthingtona, transmisyjne, odśrodkowe, żerdzinowe do studzien głębokich.

7

Zakłady Mechaniczne i Odlewnia
Rohn, Zieliński i S-ka

Sp. Akc.

Warszawa, Jerozolimska № 105,
tel. 5-88 i 58-83.

Dział budowy pomp:

BIURO TECHNICZNE
DMOWSKI i JAWORSKI

Warszawa, Płocka 20, (dom własny) tel. 282-48.

Dział instalacyjny: Kanalizacja, wodociągi, ogrzewania centralne, pralnie mechaniczne, kuchnie parowe i gazowe, suszarnie, urządzenia oczyszczania ścieków, drenaż.

Dział fabrykacyjny: Kotle parowe, konstrukcje żelazne, zbiorniki, Bojlery i t. p.

Projekty i kosztorysy na żądanie.

— **Konserwacje.** —

32

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH

ZAKŁADY CERAMICZNE

„PUSTELNIK“

Sp. Akc.

polecają wyroby z fabryk własnych
w Pustelniku, Miłosnie i Żąbkach.

DACHÓWKI różnych typów najpraktyczniejsze
i dające trwałe estetyczne pokrycie
Żłobione (17 szt. na mtr.kw.) Karpiove (45 szt. na 1 mtr kw.)
Kafle kolorowe. Kompletly piecowe. Dreny. Cegłę.

Zarząd w Warszawie, Królewska 8. Tel. 86-88

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

20

J. PAPPE Sp-cy

WARSZAWA

BIURO: Graniczna 4, tel. 45-70; SKŁADY: Wronia 8, tel. 6-72.

ODDZIAŁ: Równe, Wołyń, 3-go Maja 119, tel. 2-46.

**ŻELAZO HANDLOWE, BELKI ŻELAZNE,
BLACHA, GWOŹDZIE, DRUT.**

12

Warszawska Spółka Budowlana

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Al. Ujazdowskie 39

Telefon 230-22, 15-34.

Oddział RÓWNE.

Telefon 230-22. 15-34

Adres telegraficzny: WARSZAWA, RÓWNE „WUESBE”,
Rachunki bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddział w Warszawie
i Warszawska Kasa Kredytowa, Traugutta 2

**Budownictwo lądowe — żelbet — projekty — kosztorysy
mosty — budownictwo kolejowe.**

ZAKŁADY CERAMICZNE

140

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE

S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK

Warszawa, Ś-to Krzyska 25

tel: 426-72, 426-74.

wykonywa wszelkie roboty, w zakres budownictwa wchodzące,

137

Firma egz. od r. 1875:

Firma egz. od r. 1875

ZAKŁADY STOLARSKIE

L. GLOEH

Warszawa, — Praga, ul. Kowieńska № 5/7/9.

Telefony: 290-63 i 147-86.

WYKONUJĄ: stolarkę budowlaną, drzwi, okna, bramy, szalówkę, okładziny i t. p.

POSADZKA KLEPKOWA.

SCHODY ZWYKŁE I OZDOBNE.

SPECJALNY DZIAŁ OBRÓBKI DRZEWA NA MASZYNACH.

WŁASNA SUSZARNIA.

136

WAŻNE DLA ŻELBETNIKÓW!!

Wzory Obliczeń Zakładów Żelbetowych

Dr. Czesława Kłosa

Wyczerpujący Komentarz do ostatnich przepisów rządowych,
Zwięzły Podręcznik dla obliczeń żelbetowych
Niezbędna Książka dla architektów, inżynierów, techników i t. p.

CENA 4,5 ZŁ.

SKŁAD GŁÓWNY:

W A R S Z A W A,

ul. Smolna 10, m. 7.

Biuro Techniczne
INSTALATOR
E. BOBER-MILEWSKI i S-ka
 (Zjednocz. Technicy).

Warszawa, ZARZĄD: Nowy-Świat 36, tel. 74-06. MONTAŻ i MAGAZYN: Nowy-Świat 34
 tel. 264-98. SKŁADY: Grójecka 60 (pos. własna).

Ogrzewanie centralne wszelkich systemów, przewietrzanie, kuchnie parowe, suszarnie, pralnie mechaniczne, dezynfekcje, kanalizacja, wodociągi, kąpiele, natryski, łaźnie, stacje biologiczne, pompy, filtry, zakłady lecznicze i t. p. urządzenia sanitarne. Nowe urządzenia, gruntowne reparacje, konserwacje. **Projekty — kosztorysy — plany — ekspertyzy.**

127

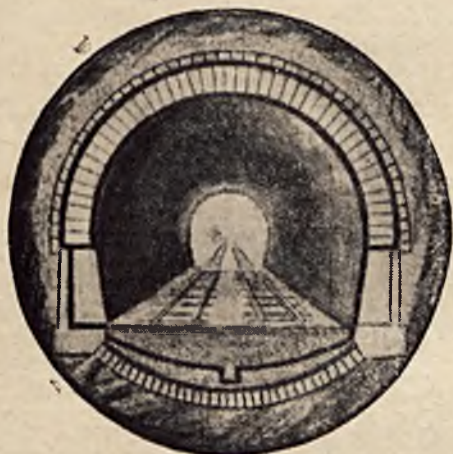
Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 roku

HYDROFUGE „CASTOR“

fabryki B-ci FOBER w Brukseli.

Zabezpieczenie od wilgoci

przeciekania, wstrzymywanie ciśnienia WODY we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów.



otrzymuje się jedynie
 przez zastosowanie środka hydrofuge
 „CASTOR“
 który dodaje się do zaprawy cementowej

Posiada na składzie:

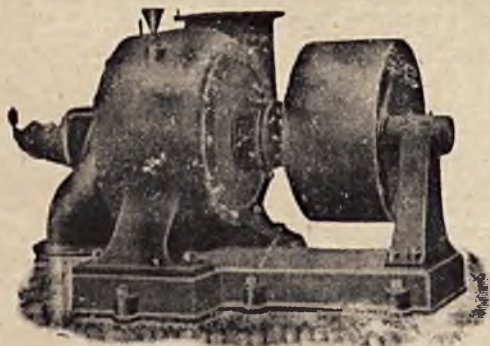
MAURZYCY KARSTENS
Przedsiębiorstwo Budowlane

SPRZEDAŻ: w **Warszawie**, przy ulicy Koszykowej Nr. 7, tel. 27-95. w **Krakowie**, „CASTOR“, przy ulicy Kleparz Nr. 5, tel. 2-18. w **Poznaniu**: „Materiał Budowlany“, Sew. Mielżyńskiego 23, telefony: 29-76 i 38-74. w **Lublinie**: Dom Komisowo-Handlowy F. Moskalewski i S-ka, Krakowskie Przedmieście 49. w **Katowicach**: inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajęczka 19.

9

POMPY ODŚRODKOWE i TURBINOWE

dla wszelkich cieczy każdej wydajności i każdego podnoszenia, dla wodociągów, kanalizacji i budowlane



Specjalna Fabryka Pomp
„SIRIUS“

WARSZAWA, Zamojskiego 51, tel. 68-25

FABRYKA EGZYSTUJE OD 1911 ROKU.

122

DOM HANDLOWY A. GEPNER

Warszawa, Grzybowska 27, tel. 90-27 i 55-25

Blacha cynkowa, pocynkowana, miedziana do krycia dachów.

Zakup starej blachy cynkowej i zamiana na nową.

Cyna, cynk, ołów, antymon, aluminium, miedź, mosiądz. Blachy, rury, pręty mosiężne, miedziane, ołowiane, aluminiowe.

Rury żelazne, obciążane mosiądzem.

Kupno i sprzedaż starych metali

138

Rok założenia 1908

PIERWSZA W POLSCE FABRYKA POMP TURBINOWYCH

Rok założenia 1908

TOW. FIRM. - KOM. ZAKŁ. MECHANICZNYCH

Brandel, Witoszyński i S-ka

WŁAŚCICIEL INŻ. STEFAN TWARDOWSKI

WARSZAWA-PRAGA, GROCHOWSKA 37—39, tel. 48-86.

Adres telegraficzny: BRANDEL WITOSZYŃSKI WARSZAWA

Pompy turbinowe: wodociągowe, kanalizacyjne, zasilające do kotłów wysokiego ciśnienia, specjalne do kwasów, wód brudnych, sokowe (dla cukrowni).

Turbiny parowe małe. Pierścienie tłokowe samosprężynujące

Budowa pomp i turbin parowych własnego pomysłu.

10

Posadzki ksyolilitowe: jednowarstwowe, dwuwarstwowe, jedno lub kilkobarwne, warsztatowe ubijane

oraz **Jastrycny** skałodrzewne, pod posadzki dębowe linoleum, wykonuje z najlepszych materiałów i solidnie z gwarancją trwałości

Stopnie „Wastrico” i betonowe, parapety, płyty chodnikowe, posadzki poleca

Edmund Szmidt

Wytwórnia Wyrobów betonowych i ksyolilitowych

WARSZAWA, Grójecka 56

TELEFON 328-39, 311-08

125

ZAKŁADY STOLARSKIE R. KUPERMAN

Warszawa, ul. Grójecka 42, tel. 299-75.

WYKONYWUJĄ: STOLARKE, BUDOWLANĄ, OKNA, DRZWI, BRAMY ZWYKŁE I OZDOBNE, SZALÓWKĘ, OKŁADZINY, RÓŻNE LISTWY i t. p.

Szpuntowanie desek

Schody zwykłe i ozdobne

Specjalny dział mechaniczny obróbki drzewa na maszynach

126

EGZYSTUJE OD 1899 r.

Biurowo Instalacyjno-Techniczne i Warsztaty Mechaniczne

T. GODLEWSKI i S-ka

INŻYNIEROWIE

Właściciele i firmowi: inż. TEODOR GODLEWSKI i inż. ZYGMUNT PESTKOWSKI

Warszawa, ul. Żelazna Nr. 63 (dom własny).

Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 84. Telefon 37-64.

TELEFONY: 6-94 — biuro i magazyn 23-20 i 23-28 gabinety szefów.

DZIAŁ INSTALACYJNY: Ogrzewanie Centralne, Kanalizacja, Wodociągi, Urządzenia Kąpielowe, Pralnie Mechaniczne, Suszarnie, Wentylacje. — Projekty i kosztorysy.

DZIAŁ FABRYKACYJNY: Wytwórnia spinaczy do pasów — marki patentowanej „GRYF”, oraz zawiasy do okien, drzwi i t. p.

124